

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 3 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 2 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewieróroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ent., drudzy 30 ent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćroczcie, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćroczcie w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego”, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nadal mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, cennie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1 kwietnia 1888 r. warszawski tygodnik, ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po natępieniu cennie:

W **Lwowie**: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.
W **provincyi**: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość ra-
dą Najwyższem postanowieniem z dnia 14

kwietnia b. r., rady dworu najwyższego trybunału, dr. Filipowi Harras v. Harrasowski, i rady dworu tegoż trybunału, a zarazem członkowi i stałemu referentowi trybunału państwowego, dr. Wincentemu v. Haslmayr zu Grassegg, nadać najmilszej krzyże kawalerskie orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Dnia 6 kwietnia 1888 roku wydany i rozesłany został z e. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu X zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:
Nr. 33. Ustawę z dnia 30 marca 1888 r. o zabezpieczeniu robotników w wypadkach choroby.
Nr. 34. Rozporządzenie Ministra spraw wewnętrznych, w porozumieniu z Ministrem handlu i Ministrami wyznań i oświecenia, tudzież rolnictwa z dnia 30 marca 1888 r., które ustanawia regulamin dla utworzyć się mającego ciała doradczego, w sprawie ubezpieczenia robotników w wypadkach nieszczęśliwych, a to w myśl §. 49 ustawy z dnia 28 grudnia 1887 r. (Dz. u. p. nr. 1, ex 1888).

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 kwietnia.

Od czasu utworzenia instytucji inspektorów przemysłowych, pojawiają się co roku sprawozdania tych organów w osobnym roczniku, który za pośrednictwem centralnego inspektora przemysłowego bywa przedkładany p. Ministrowi handlu a następnie podawany do publicznej wiadomości. W tych dniach ukazał się czwartym rocznik tej ze wszech miar zajmującej publikacji, który już przez sam

względ na doniosłość zadania, jakie przychodzi spełniać inspektorom przemysłowym, zasługuje na bliższą uwagę i jak największe rozpowszechnienie. Jeżeli inspektorowie przemysłowi potrafili w pierwszych trzech latach swej działalności urzędowej urzeczywistnić przywiązywane do niej nadzieje, to najnowszy rocznik składa dowód, iż także w roku ubiegłym rozwijali oni w przekazanym im zakresie dalszą, ze wszech miar pożyteczną działalność i że przedewszystkiem ta część ich zadania, którego myślą przewodnią jest utworzenie i utrzymanie jak najlepszych stosunków między pracodawcami i robotnikami, wykazuje ze wszech miar pociągające postępy. Działalności tej oddaje też gorące pochwały generalny inspektor w swem sprawozdaniu do p. Ministra handlu, zaznaczając ze szczególniejszem zadowoleniem, iż inspektorowie przemysłowi nie tylko starali się uczynić we wszystkich kierunkach zadość zadaniom określonym ustawą, lecz że rezultat ich zabiegów okazał się najzupełniej dodatnim. Na pierwszym zaś miejscu podnosi centralny inspektor starania dla rozbudzenia między robotnikami i w ogóle przemysłowcami poczucia obowiązków i wzmocnienia poszanowania dla prawa i ustaw. Czynności nadzorczych organów przemysłowych wzmogły się znacznie w roku ubiegłym, albowiem zwiedzili o 4190 więcej przedsiębiorstw niż w roku poprzednim, a stało się to bez żadnego powiększenia sił. Wprawdzie i zesłoroczne inspekcye wykazały, iż nie wszędzie jeszcze ustawa przemysłowa była tak wykonywaną, jakby sobie

tego życzyć należało, zarówno w interesie przedsiębiorców jak i robotników; w każdym jednak razie sprawozdanie może stwierdzić z zadowoleniem, iż ogromna większość przedsiębiorstw odpowiada już zupełnie wymaganiom, że niektóre z nich ze ścisłego stanowiska higienicznego zasługują na nazwę wzorowych a inne zbliżają się już do stanu zadowalającego. O zaufaniu, jakie budzi się wszędzie dla instytucji inspektorów przemysłowych, świadczy najwymowniej ta okoliczność, iż w 1153 wypadkach wzywano ich do współdziałania w rozmaitych sprawach, dotyczących przedsiębiorstw, i że prawie zawsze ich interwencya wywierała na rozstrzygnięciu wpływ decydujący. W kwestyach spornych między pracodawcami i robotnikami udawano się z pełnem zaufaniem do inspektorów, a wyjątkowemi tylko są te wypadki, w których nie powiodło się im doprowadzić w drodze polubownej do zgody i porozumienia.

Co się tyczy czasu pracy, odpoczynku niedzielnego itd., to i w tym względzie większa część sprawozdań stwierdza ciągle polepszenie; to samo da się także powiedzieć o używaniu kobiet i młodocianych robotników do pracy nocej, oraz zatrudnianiu dzieci niżej lat 14 w przedsiębiorstwach, prowadzonych sposobem fabrycznym. Sprawozdania konstatują również znaczny postęp w kierunku porządnego utrzymywania list robotniczych i zaopatrywania robotników w przepisane książeczki, wypowiadając zarazem otuchę, że w tym względzie powiadzie się w niedalekim czasie uzyskać zupełnie zadowalające rezultaty. Zazna-

V E T O !

POWIEŚĆ

Adama Krechowickiego.

Tom pierwszy.

IV.

(Ciąg dalszy.)

— Panno kasztelanko — mówił królewic przyciszonym nieco głosem — nie pora tu i miejsce na rozprawę długie, a chciałbym was jak najrychlej przedzić, bo później może już czasu na to nie będzie, jako się układają plany, które was dotyczą, a które, nie wiem, żali miłe wam będą....

Halszka wzrok zdziwiony podniosła, jakby pytać chciała, ale Jan Kazimierz, widocznie spiesząc się, mówił dalej:

— Uroda wasza nie mogła przejść tu bezkarnie, toż imćp. Adam Kazanowski....

— Kazanowski.... — powtórzyła Halszka, śnąc szukając w pamięci, koby to był. I stanęła jej w myśli postać duża, wyniosła, o twarzy bardzo śniadej, pomimo lat jeszcze młodych już zwiędłej, o wzroku przygasłym i mętym.

— Kazanowski.... — powtórzyła — starosta borysowski....

— Najmilszy Króla Jegomościszwedzkiego Władysława, kochanek — dodał królewic i uśmiechnął się jakby z szyderstwem. — Otóż on o waszą rękę zabiegać będzie, a to za przemożną instancją Pana swego.... Będzie on li wam miłym?...

To mówiąc przenikliwym, iskrzącym wzrokiem spojrzął na Halszkę, która zbladła bardzo i śnąc słów znaleźć nie mogąc, milczała.

Tymczasem po sali szły szepty i uśmiechy. Dla każdego było widocznem niezwykle zajęcie się królewicą piękną Halszką, a nie uszła też uwagi jej bledność nagła i zmiana. Xiążę Hetman z nieukontentowaniem węża podkrecał, a śnąc już zdzierżyć się nie mogąc, przystąpił do Słuszki i szepnął mu szyderczo:

— Ano, wiesz, co z tego być może, zawżdy zaś splendor to nie mały....

Kasztelan odrzec coś chciał, bo się żywo poruszył, ale Hetman już był w inną obrócić się stronę.

Królewic nie słyszał tych szeptów ani uśmiechów nie widział, czuł wszakże instynktownie po za sobą rosnące zdziwienie i nieukontentowanie. Gdy przeto Halszka na ostatnie pytanie, rzali miłym by jej był pan Kazanowski, achingo nie dawała responsu, zachnął się nieco niecierpliwie i spiesznie dorzucił:

— Rozumiem, jako wam trudno w jednym momencie rozstrzygnąć.... toż nagić was nie będę. O to jeno proszę: Gdyby wam przymus czynić chciano, odwołajcie się do mnie.... ja obstanę za wami zawżdy; bądźcie pewni, że gwałtu czynić wam nie dam.... choćby....

Tu przerwał, pochylił się prawie do ucha Halszki i nie kończąc zaczętego zdania, dodał:

— A pomnijcie też czasem o mnie.... Ostatnie słowa wymówił szeptem, głosem dziwnie drżącym, który duszę Halszki do głębi poruszył.

Podniosła do góry swe piękne szafrowe oczy, które w tym momencie jakimś rozrzewnieniem się zamgliły, ale

już królewic odwrócony był od niej i witał z uśmiechem męczyznę lat średnich, wysokiego wzrostu, o twarzy bardzo śniadej, który oczyma przygasłymi i mętne patrzał upornie w twarz Halszki.

Był to właśnie Adam Kazanowski, ulubieniec królewica Władysława, który już od dłuższego momentu, ślad w ślad prawie postępował za Halszką i widocznie śledził jej rozmowę z królewicem, chociaż słów dosłyszeć nie mógł.

— A dobrze, że cię spotykam — rzekł głośno królewic, ujmując Kazanowskiego pod ramię i idąc z nim napowrót. — Król Jegomość szwedzki chciał cię koniecznie widzieć, a nawet gońców po ciebie rozsyłał, aby ci zwiastować, jako chcąc wynagrodzić wierność twoją i zarazem affekt nasz ku tobie okazać, postanowiliśmy, że spadku naszego po ś. p. rodzicu, dwór przy Krakowskiem Przedmieściu się znajdujący, obok klasztoru OO. Bernardynów, który był do użytku bicia monety urządzony, tobie, mości starosto, na wieczne czasy darować, o czem akt spisany będzie w grodzie warszawskim.

Kazanowskiego wzrok przygasły rozplomieniał się nagle.

— Nie zasłużyłem na tyle łaski! — zawołał — wszak ci to dar iście monarszy....

— Takim też jest... — odparł królewic, śmiejąc się z pewnym przymusem — królewicowie polscy umieją pamiętać, kto im przyjaciel.... umieją też zapominać uraz i darowywać krzywdy....

Te ostatnie wyrazy wymówił z naciskiem i znalazłszy się w tymże momencie koło xięcia Hetmana, podał mu prawie równocześnie rękę, zegnając.

Radziwiłł zrozumiał przymówkę, ale nie pokazał żadnego nieukontentowania

po sobie, przygryzł jeno wargi i szedł odprowadzając królewicą aż do drzwi. Kazanowski szedł także, bo go królewic ciągle pod ramię wiodł, a gdy wreszcie u drzwi chciał go pożegnać i raz jeszcze dziękczynienia składał, Jan Kazimierz odejść mu nie dał i za sobą pociągnął, mówiąc głośno:

— Jedziesz ze mną, mości Kazanowski; winienś przecie nie mnie tylko, ale przedewszystkiem królowi Władysławowi dziękować....

Z temi słowami, skłoniwszy się raz jeszcze obecnym z łaskawym uśmiechem, wyszedł z sali i odjechał.

Natychmiast wrzawa okrutna powstała. Zapomniano już całkiem o szepanej rozmowie królewica z Halszką, bo nowina o darowiznie, uczynionej Kazanowskiemu, padła jak grom na wszystkich zgromadzonych.

Dar to był rzeczywiście wspaniały. Dwór przy Krakowskiem Przedmieściu, darowany borysowskiemu staroście, należał do najpiękniejszych i największych gmachów stolicy; był on niegdyś własnością Jerzego Mniszcha, Wojewody Sandomierskiego; następnie zaś przeszedł w posiadanie Andrzeja Boboli, Podkomorzego koronnego, którego sukcesorowie darowali go na wieczne czasy królowi Zygmuntovi III. Do dworzyska tego należały wielkie place, zabudowania i ogrody, ciągnące się po za klasztor Bernardynów, między ulicami Gnojową a Usilną, ku Wiśle prowadzącą.

Wszyscy nadziwić się nie mogli tej hojności.

— Zobaczycie — mówiono — jako Kazanowski będzie niebawem pierwszym panem w Rzeczypospolitej. Już i tak sporo nagromadził starostw a zyski wiel-

czają one dalej objawiający się coraz silniej w kołach robotniczych pociąg do oświaty, czemu też należy przypisać pomysły w ogóle rozwój tych stowarzyszeń, które wzięły sobie za zadanie zakładanie bibliotek, organizowanie odczytów, słowem szerzenie wiedzy, a w tym kierunku zasługuje na szczególniejsze podniesienie wpływ dobroczynny i pomoc samych przedsiębiorców.

Rada Państwa.

(CCX posiedzenie Izby poselskiej.)

* * * Wiedeń, 16 kwietnia. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*.)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 25.

Izba niebardzo licznie zgromadzona. Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie. Publiczność widocznie nie zbyt zaciekała się rozprawami budżetowymi; łoże i galeria więcej niż do połowy puste.

Od rządu wniesiono projekt ustawy o spichlerzach publicznych.

Izba wyższa przekazuje Izbie poselskiej uchwaloną przez siebie niedawno ustawę o prawnych na zewnątrz stosunkach żydowskiej społeczności religijnej. — Na wniosek pos. Doblhammera Izba uchwała do roztrząśnienia jej wybrać osobną komisję z 24 członków.

Pos. Ausserer prosi o sprostowanie protokołu stenograficznego, w którym zapisane są petycje „gmin“ styryjskich za wnioskiem Liechtensteina, wniesione przez pos. Karlona, gdy tymczasem są to petycje od mieszkańców gmin. Mowca gwałtownie się wyraża o takim fałszerstwie.

Prezes oświadcza, że każe stwierdzić, czy petycje są od gmin, czy od mieszkańców gmin, i w danym razie napisy pos. Karlona sprostować.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Naprzód dokonano wyboru uzupełniającego do komisji, która dawniej rozpatrywała ustawy przeciw anarchom, dotychczas się nie rozwiązała, a ma teraz zająć się obradami wstępami nad projektem o przedłużeniu prawomocności ustawy z r. 1886, zawieszającej czynności sądów przysięgłych. Potrzeba wybrać dwu członków w miejsce byłych posłów Szymanowskiego i Dobrzańskiego. Z wyboru wyszli pp. Lewicki i Wolkenstein.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o wniosku Neunera w sprawie pomocy skarbowej na zaradzenie niedostatków w okręgu sądowym Klausen w Tyrolu. — Komisja wnosi rezolucję: „Wzywa się c. k.

kie ciągnie z tej przyjaźni z Władysławem.

Wśród wrzawy, jaką ta sprawa wywołała, najmniej mówił, chociaż może w duszy oburzał się najwięcej, p. Hieronim Radziejowski, wojewódzic łęczycki. W zgromadzeniu tem był on jednym z najmłodszych, bo zaledwie podówczas dwadzieścia lat liczył, wszakże już ważny głos miał i był z pewną attencją słuchany, a to nie tyle dla gładkiej swej wymowy, jak raczej dla stanowiska, jakie zajmował rodzic jego.

Stanisław Radziejowski, wojewoda łęczycki, był synem niezbyt zamożnego szlachcica, ale wysługami na dworze jeszcze Królowej Anny Jagiellonki, potem zaś u Króla Zygmunta III i jego pierwszej małżonki Anny, zjednał sobie wielkie zaufanie, a niebawem nie tylko doszedł senatorskiej godności, lecz i w małżeńskich związkach, dwakroć ponawianych, z najpierwszemi połączył się domami. Utraciwszy pierwszą małżonkę, Sobieską de domo, pojął Sapieżankę starościankę uświacką, przez nią zaś wszedł w powinowactwo blizkie z Radziwiłłami, Chodkiewiczami, Herburtami, Zamoy-skimi, słowem, z domami najpierwszemi w Polsce i rodem i dostojęstwem. To też dwór jego w Radziejowicach, pod samą Warszawą, gościł nieraz w swych murach najznakomitszych dygnitarzy i posłów zagranicznych, ba, nawet Król Zygmunt III niejednokrotnie tam zjeżdżał, zawždy z wielką wspaniałością przyjmowany.

Królewic Władysław zaszczycał też pana Wojewodę nie tajonemi względami, co wszystko jedno mu powszechne poważanie, huczne zaś przyjęcia w Radziejowicach, licznych przyjaciół.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rząd, aby jak najspieszniej poczynił dochodzenia co do niedostatku w okręgu sądowym Klausen i bezzwłoczne zarządzenia stosowne.

Pos. Kopp przedstawia, wedle otrzymanych informacyj, nędzę w okolicy Klausen jako stan trwały. Mimo, że niema tam ani latyfundiów, ani żydów, upada jedno gospodarstwo włościańskie po drugim. Przyczyny są rozmaite, a jedną z nich wysokie podatki, szczególnie budynkowy, który po niedawnem podwyższeniu równa się w Tyrolu po części wywłaszczeniu. Podatek ten, obmierzany wedle ilości izb w domu, w mieście każdy sam sobie może obniżyć, najmując mniejsze mieszkanie; na wsi atoli chłop musiałby chyba zburzyć swój dom, a postawić sobie chatkę. Nędza jest w okolicy Klausen wielka; nieurządzą zeszłoroczny powiększył ją tylko, ale w tym stopniu, że pomoc gmin sąsiednich już nie wystarcza; a wiele do tego potrzeba, żeby chłop tyrolski, nieprzywykły zbierać ustawicznie jałmużny, wyciągnął rękę za pomoc skarbowa. Ale granice nędzy nie są te same co granice okręgu sądowego. Dla tego mowca wnosi poprawkę: po słowach „okręgu sądowego Klausen“ dodać słowa „i gmin ościennych.“

Z tą poprawką Izba rezolucję przyjmuje.

Poczem uchwała w trzecim czytaniu ustawę o zmianie ordynacji wyborczej dla tyrolskiej kurii większej posiadłości i trzy ustawy fideikomisowe, które w drugim czytaniu uchwalono w sobotę. Co do ustawy o nowym fideikomisie imienia Wassilków na wniosek pos. Pollaka stwierdza prezes stosunek głosów: 102 za ustawą, 90 przeciw ustawie. Lewica z wyjątkiem klubów trydenckiego i Coroniniego, głosowała przeciw ustawie.

Następują rozprawy budżetowe.

Do głosu w dyskusji ogólnej zapisał się przeciw budżetowi 44 posłów, między nimi Czesi: Gregor i Łażański i Słowieniec: Gregorec; z budżetem pp. Zucker, Lupul, Szuklje, Fr. Weber, Pscheiden, Ozarkiewicz, Waszaty.

Od dziewięciu lat pierwszy w rozprawach budżetowych zabiera głos pos. Carneri, rozpoczynając je napasiami na Rząd. Gdy w roku zeszłym rozglądał się w sytuacji państwa — powiada mowca — widziałem dwa symptomy zwrotu; ale symptomy pozostały symptomatami, a jedyną a dziś dla nas Niemców pociechą jest niepewność, jakie stanowisko zajmie Rząd względem wniosku Liechtensteina. Nie wątpię wprawdzie, że Niemcy w Austrii zwyciężą nie tylko Słowian i feudałów, lecz i przeciw Kościołowi obronią swoje zasady wolnomyślnie (*huczne bravo!* z lewicy), ale pozostaje pytaniem, jak tę próbę przebędzie dualizm, ta jedyna dla Monarchii forma konstytucyjna. Nie myślę zresztą wszczynać polemiki z prawicą, której dano większość na to, aby pozbawiła Niemców prawa przywództwa w państwie. Do tego zadania swego prawica posiada dosyć rozumu. Oby to o wszystkich powiedzieć można! Że pan prezes gabinetu ma jaknajlepsze intencje co do powierzonego sobie państwa, nigdy nie przeczyłem; ale dziś słuszniej niż kiedykolwiek twierdzić mogę, że nigdy nie przewiduje on oczywistych skutków swojej polityki. (*Bardzo słuszenie!* z lewicy.) Skutki już są, a on ich jeszcze nie widzi. Polityka pojednawcza roznieciła waśnie narodowe; kierownictwo armii naszej już lęka się, że wojownikom naszym zabraknie najnieodowniejszej spójni językowej. Sądownictwo nasze, które z czasów nieodżałowanego Gläsera prawie już dorównywało sądownictwu państw postępowych, upada coraz niżej pod kierownictwem dzisiejszym, któremu więcej chodzi o narodowość czeską, niż o naukowe i praktyczne wykształcenie sędziów. (*Głośne protesty z ław czeskich; tak jest!* i *bravo!* z lewicy)

Kierownictwu temu zdaje się, że podnosi niezawisłość stanu sędziowskiego, gdy krzewi w nim donosicielstwo. (*Huczne bravo!* z lewicy.) Finansowy niedobór nie ustał. Są wprawdzie widoki, że w roku przyszłym ustanie; ale ma to stać się za pomocą dwu ustaw różnorodnych, a jednak szczerze z sobą powiązanych, które staną się ogromnym ciężarem dla przeciętnych podatników klas ludności i dla zupełnie biednych. W czem najsmutniejszą jest okoliczność, że dwie ustawy te oznaczają wyczerpięcie ostatnich źródeł, które każdy inny rząd użyłby do przeprowadzenia reformy podatkowej, szczególnie do zniesienia teraźniejszego barbarzyńskiego podatku dochodowego. Minister skarbu mniema, że komisja kontrolująca dług publiczny jest nie na to, żeby zachowała i umacniała kredyt państwa, lecz na to, żeby mu pozostawiała wolne ręce. Taki duch zapanował w naszej finansowości w skutek wyparcia wpływu żywiołu niemieckiego. Ale pozbawienie Niemców przodownictwa w państwie równa się także stłumieniu postępu, pokoju i prawa konstytucyjnego. We wszystkich dziedzinach tych,

państwo szybko cofa się wstecz. Dowodem tego jest, że razem z wygnaniem Niemców z sejmku czeskiego wygnano zeń ducha pokój. (*Bardzo słuszenie!* z lewicy.) A tajne rozporządzenie Ministra sprawiedliwości o języku słowiańskim w księgach hipotecznych jest przykładem, że uszczuplanie praw niemieckich dzieje się kosztem prawa konstytucyjnego, bo rozporządzenie to jest ordonansem, a gdzie zaczynają się ordonanse, tam kończy się konstytucja. (*Huczne bravo!* z lewicy.) Prawo budżetowe, będące rzeczywistym konstytucyjnym, staje się bajką. Zdarzało się wprawdzie i za panowania lewicy, że budżet nie był uchwalony na czas, ale tylko wtedy, gdy przeszkody były nieprzewidywane; wyjątek ten stał się teraz regułą. Komisja budżetowa stała się machiną w ręku połączonych parlamentarnych komisji prawicy, piętnastówki, która nieznaeznie, ale praktycznie wyzyskuje prawo odmawiania podatków. Jeżeli Rząd jest posłuszny, machina pracuje; w razie nieposłuszeństwa, machina pracować przestaje. (*Huczne bravo!* z lewicy.) Sama większość tej Izby nie widzi, że w ten sposób cały parlamentaryzm zdany jest na łaskę i niełaskę garstki posłów. Nieodłącznym od tej opiekanej polityki narodowo feudalnej jest nazwisko hr. Taaffego. Męża wolnego i większą dumą jest konstytucyjne prawo obywateli. Dla Austriaków, nie tylko Niemców, lecz i innych, uczucie to już nie istnieje. (*Oklaski z lewicy*.)

Pos. Zucker w obec prawie całkiem pustych ław rozwodzi się przez największą część mowy wyłącznie o pojednaniu Niemców z Czechami w Czechach, wytykając Niemcom, że stanowisko, zajęte w rokowańach ostatnich jest niekonsekwentne. Niechęć Niemców do ugody pochodzi jedynie z tego, że nie chcą, aby przysłało do skutku za gabinetu teraźniejszego. Twierdzenie Niemców, że w czasach ostatnich pozbawiono ich wielu stanowisk, że przeto dzisiejszego stanu posesji akceptować nie mogą, jest niesłuszne. Sam pos. Herbst w wydanej przez siebie broszurze dowodzi, iż weale a weale nie potrzeba lękać się niebezpieczeństw dla Niemców w Czechach. Prawda, że w Pradze i może w Pilźnie więcej słychnąć języka czeskiego niż niemieckiego; ale to nie dowodzi, iżby Praga lub Pilzno były miastami odwiecznie niemieckimi i teraz dopiero zezachizowanymi. Mowca widzi niektóre jasne punkty, pozwalające spodziewać się, że ugoda przyjdzie do skutku, a to na jedynej podstawie równego prawa. Rozwój narodowy będzie Niemcom poręczony, ale Czechom pozostawić go trzeba, zwłaszcza gdy rozwój ducha narodowego u Czechów wydał już piękne owoce dla kraju; albowiem niepospolicie wzmógł się zmysł gospodarności i moralności, jak dowodzi zmniejszona liczba ciężkich kradzieży. Dzięki rozwojowi ducha narodowego, podźwignęła się też ogromnie oświata ludowa. Z tak rozwiniętym narodem mógł Niemcy pogodzić się bez uszczerbku dla swej dumy. Nakoniec przechodzi mowca do wypowiedzenia Rządowi niektórych dezyderjów, a szczególnie Ministrowi skarbu zaleca bić monetę z napisami w językach krajowych w miejsce łacińskiego. Ministra oświaty zaczepia o rozporządzenie związające kilka klas realnych przy gimnazjach, a dalej oświadcza mu, że Czesi są przystępnymi dla uwag o potrzebie lepszego pielegnowania języka niemieckiego w szkołach. Głosować będzie za budżetem, bo sytuacja zagraniczna nie jest bezbezpieczeństwem; w takiej chwili Austrii nie może przebywać zmiany systemu. Ale i dlatego głosować będzie za budżetem, że nie stracił jeszcze nadziei, iż Prezes gabinetu mimo niejakich trudności uczyni, czego potrzeba dla zaspokojenia postulatów narodowych. Nie stracił jeszcze zaufania do hr. Taaffego, choć w czasach ostatnich zaufanie to się obniżyło. (*Huczne bravo!* z ław czeskich.)

Pos. Steiwender zaczyna wywody swe wylewem oburzenia na niewdzięczność i stroniącą głupotę i na wpływy i intrygi, których wymienić nie chce, usiłując wydrzeć ster Rzeszy niemieckiej z ręki męża, któremu równego historia niemiecka jeszcze nie widziała. (*Huczne bravo!* ze skrajnej lewicy.) A machinacje te znajdują poklask nie tylko u wrogów imienia niemieckiego i nieprzyjaciół pokoju, lecz nawet między Niemcami austriackimi. Gdyby stało się, czego pragnie część dziennikarstwa austriackiego, które nazywa się niemieckim i liberalnym, a które folguje swojemu instynktowi antygermańskiemu, gdyby ustąpił mąż stojący na straży pokoju europejskiego, wtedy chwila ciężkich wydarzeń zawisłaby tylko od przypadków. Na tak niebezpieczne czasy Austrii jest może militarne przygotowanie, ale politycznie i ekonomicznie i finansowo przygotowana nie jest. (*Bardzo słuszenie!* z lewicy.) Krótkowidząca polityka Rządu teraźniejszego spotęgowała aspiracje słowiańskie aż do chorobliwości. Z przeciwnictwa przeciw niemieckiemu charakterowi państwa austriackiego zdradza się idea nie czeska, nie słowiańska, lecz idea słowiańska, wscho-

dnio europejska. Rząd zwalcza przodownictwo Niemców, bo lęka się większości niemieckiej w parlamencie a z łona większości tej, rządu niemiecko-liberalnego. Obawa nielubna; albowiem Niemcy wogóle, a tem mniej Niemcy liberalni, nie stanowią większości w Austrii; a zresztą, choćby mieli większość w parlamencie, to jeszcze nie potrzeba lękać się rządu z jej łona; gdy rząd z łona parlamentu jest niepotrzebny, w Austrii nawet niewłaściwy. Austrii potrzebuje rządu urzędniczego. Gabinet hr. Taaffego nie potrafił stanąć na jasnym stanowisku rządu urzędniczego, lecz wyzyskuje i psuje parlamentaryzm. Rządowi nie potrzeba większości parlamentarnej. Wszystkie frakcje bez różnicy przyzwoliły, czego Rząd żądał na spotęgowanie zbrojnego pogotowia; opozycja sama daje inicytywę do otworzenia państwu nowych źródeł dochodów w monopolu na gorzałkę, w podatku giełdowym, w osobisto-dochodowym. Ale prawda, Rząd potrzebuje większości dla zapewnienia akcyonaryuszom kolei Północnej dochodów wielkich, dla zapewnienia nadmiernych dochodów akcyonaryuszom Banku austro-węgierskiego, dla ulegalizowania oszustwa rafinerów nafty (*bardzo słuszenie!* z lewicy) i dla wyparcia Niemców i niemieckich z krajów o ludności niemieckiej, tudzież dla sankcjonowania aktów samowoli urzędników politycznych. (*Huczne bravo!* z lewicy.) W dziedzinie politycznej państwo skołatane, a nadto ekonomicznie jest hołdownikiem Węgier, którym haracz opłaca, a opłacać będzie jeszcze większy, gdy przyjdzie ustawa o gorzałce w projektowanej formie. Stan włościański zaniedbany, szczególnie w krajach alpejskich; przerwane są potrzeby jego; w ich miejsce chcą mu dać szkołę wyznaniową. Rzemiosła upadają mimo ustawy przemysłowej wskutek nierzetelnej konkurencyi przedsiębiorców konfekcyj. Podatki niezreformowane, a natomiast uciska się biedną ludność nowymi podatkami i cłami. Dopóki taki duch i taka osobistość władz w Ministerstwie skarbu, można bez skrupułu głosować przeciw budżetowi. (*Huczne bravo!* z lewicy.)

Tu zabiera głos pos. Lupul, którego mowę stręścimy w sprawozdaniu następnem. Po niej przerwano rozprawy i zamknięto posiedzenie o godz. 3. — Następne jutro.

Mowa posła Machalskiego. o znaczeniu fideikomisów.

Wysoka Izbo! Byłbym wrzekł się głosu, gdybym nie był usłyszał co dopiero ze strony przeciwnej wywodów, które usiłują przedstawić był fideikomisów w Austrii i tworzenie nowych jako nieszczeście nie tylko ekonomiczne, lecz także społeczne i polityczne. Będąc innego zdania, mniemając, że istnienie fideikomisów i tworzenie nowych — co prawda, nie w liczbie nieograniczonej — nie tylko pożyteczne jest pomyslnemu rozwojowi państwa austriackiego, lecz nawet konieczne potrzebne, pozwolę sobie mniemać, że do kilku słów wyłuszczyć i uzasadnić — mniemanie, a raczej przekonanie, którego nabrałem z gorliwego przez długi szereg lat studiowania historii ludzkości i z obserwacji czasów teraźniejszych. A ponieważ po raz pierwszy nużę was mojem przemówieniem, więc pozwólcie mi zacząć *ab ovo* i sięgnąć na kilka wieków wstecz.

Gdy pod koniec wieku szesnastego wielki filozof i kanclerz angielski, Bacon, upominał swych ziomków, aby porzucili płużne szperanie w filozofii scholastycznej, a zwrócili się ku badaniu przyrody; gdy zwracał się uwagę, że w przyrodzie jest roskosza, są skarby, które śmiały, myślący i uzdolniony umysł potrafiłby wydobyć i użytkować na pożytek ludzkości; gdy wrzekł: *knowledge is power* — umiejętność to potęga — sam jeszcze nie przeczuwał, że po kilku wiekach ta jego filozofia naturalistyczna, którą nazwał filozofią owoców, *philosophy of fruits*, sprowadzi tak ogromny, tak potężny przewrót we wszystkich społecznych i politycznych stosunkach Europy, na jaki dziś patrzymy — przewrót, który wciąż jeszcze się odbywa, a którego końca trudno przewidzieć.

Od początku wieku siedemnastego zbudziły się, wskutek tej filozofii naturalistycznej, umiejętności przyrodnicze i w ustawicznym postępie doszły do niespodzianych wyzń; widzimy je dziś na szczeblu, na jakim ich wieki ubiegłe nigdy nie widziały. Temu postępowi nauk przyrodniczych nikt tamy nie położył.

Mówię o tych rzeczach, wszystkim wam dobrze znanych, jedynie dla związku historycznego. Z naukami przyrodniczymi ciągle, bez ustanku, postępuje przemysł, z przedkładem ręką w rękę handel. Przemysł i handel wytrwarzają bogactwo i dobrobyt, bogactwo zdradza poważanie i wpływ, wpływ zdradza możność; a tak tedy dziś ten stan, który trudni się wyłącznie przemysłem i handlem, stał się wielkim, możnym, potęż-

nym w takim stopniu, w jakim go dawniejsze wieki historii nie zaznały.

Otóż — wyznaję, że takie jest moje przekonanie — byłaby to rzecz niebezpieczna, gdyby ten stan, co dopiero wspomniano, coraz dalej na tej drodze postępował, gdyby doszedł do takiego znaczenia i potęgi, że zagarnąłby panowanie w państwie. Stało się to w wieku zeszłym, a skutki tego widzimy na państwie, o którym mówił pan preopinant, na Francji.

Pozwólcie mi wypowiedzieć przekonanie, że państwa, społeczność ludzkie rządzone są temi samymi prawidłami, które wogóle w przyrodzie są czynne; a jak wielkie ciała niebieskie, toczone są swoimi drogami, podlegają dwu prawidłom: sile odśrodkowej, która przyciąga je ku środkowi, przez co odwiecznie uregulowane i niezmiennie biegiem swym określają koła — tak samo społeczeństwo ludzkie tak jest urządzone, że nie jedna, lecz różne siły niem władają, i dopiero harmonia tych sił składa się na pomysłość państwa.

Nie będę o tem mówił — rzecz to wam wszystkim dobrze wiadoma — że właśnie ten stan średni czyli mieszczanski jest w państwie żywiołem, którego myśli są skierowane ku nowościom, ku postępowi, żywiołem, który wciąż przei popycha naprzód. Temu żywiołowi trzeba przeciwstawić inny, hamujący, miarkujący i sprowadzający państwo na tory rozumne, uregulowane.

Szanowny preopinant powołał się na coś, co powiedział Montesquieu; zacytował coś, co nie stosuje się do chwili obecnej. Zacytuje mu ustęp zupełnie stósowny. Montesquieu powiedział: „Każda siła w państwie wciąż postępuje, dopóki nie natrafi na przeszkodę; inaczej doszłaby do nadużycia.“ Dopiero gdy inna siła oprze się jej, powstrzyma ją i umiarkuje, przez wspólne tych sił działanie stać się może coś pożytecznego dla państwa.

Niebezpieczeństwa, o którym mówię, dziś jeszcze niema. Ale nastać może przy ustawicznym postępie stanu średniego, jak w niektórych państwach rzeczywiście nastąpiło. Państwo, w którym władza jedna tylko siła, jeden żywioł, wyobrażam sobie poniekąd jako balon, który w jednym tylko żywiole płynie i dla tego narażony jest na wszystkie wichry, gdy tymczasem państwo, w którym działają dwie siły, dwa żywioły sprzeczne, podobne jest do okrętu, który, choć popychany wiatrem, jest jednak powstrzymywany wodą i utrzymywany w regularnym biegu.

Otóż mojem zdaniem szlachta, która z wieków średnich przeszła do czasów teraźniejszych, a która w wielkiej posiadłości gruntowej, związanej fideikomisem, osiadła dziedzicznie, stanowi nie jedyny wprawdzie, ale ważny żywioł konserwatywny, wybitnie konserwatywny, którego przeznaczeniem jest pracować gwałtownie naprzód żywiołowi demokracycznemu — nie nakazać; stój! bo tego nie może, ale nakazać umiarkowanie i zachować bieg spraw państwa na torach regularnych i pożytecznych. (Pos. Krona-wetter: Ależ tego wcale nie potrzeba! — Wesółość). O, i owszem! (Ponowna wesółość).

Aby mi nie zarzucano, że to rzecz obojętna dla państwa, która siła w niem przeważa, i aby mi nie powiedziano może, że w wiekach średnich wszechmocnie panowała szlachta, a jednak nie widzimy zbyt złych tego skutków, bo nie zginęły państwa, w których panowała — z góry odpowiem na to co następuje: Przedewszystkiem, Panowie, prawda, że w wiekach średnich szlachta była klasą panującą. Zdaje się nawet, jakoby sama tylko nadawała była ton i jakoby była żywiołem, który wyparł wszystkie inne i sam tylko dzierżył władzę. Ale tak nie jest, Mości Panowie. Występowały przeciw niej inne siły. A nasamprzód była szlachta związana i ściśle skrepowana swoją organizacją, węzłem lenniczym, który wzięty się w tych wszystkich państwach, które nowo powstały na gruzach państwa rzymskiego, rozbitego przez ludy germańskie, to jest, w całej Europie środkowej i zachodniej. A dalej, występowały i Kościół przeciw wykroczeniom i nadużyciom szlachty. Po trzecie zaś, powściągała szlachtę władza królewska, w Niemczech cesarska. Nakoniec, przeciwwagę stanowiły miasta w rychłym swym rozwoju. Te siły, hamujące szlachtę, nie pozwalały jej wywierać przewagi swej i buty ze szkoda dla państwa. Tam zaś, gdzie nie było władzy królewskiej, monarchicznej, lub gdzie była za słabą, aby zapobiegać nadużyciom szlachty, gdzie i miast nie było, wyrodziła się ze szlachty oligarchia, jak w Wenecji i, niestety, także w Polsce. To też oba państwa upadły.

Dziś niebezpieczeństwa takiego obawiać się nie potrzeba. Jest atoli szlachta ważnym żywiołem konserwatywnym, szczególnie w tedy, gdy własność jej związana jest fideikomisem. Nie dość bowiem otrzymać do nazwiska von lub Ritter; Francuzi w zeszłym wieku mówili: *Il faut cent ans*

pour faire un gentilhomme — potrzeba stu lat, żeby zostać szlachcicem. Jest w tem nieco prawdy. Szlachectwo tego, kto je pierwszy otrzymał, musi przejść próbę w potomkach jego. Szlachta, pozbawiona własności gruntowej, nie jest jeszcze konserwatywną po nad powątpiewanie; widzi my bowiem w pierwszej wielkiej rewolucji francuskiej, że szlachta wysokich rodów, nie posiadająca własności gruntowej, przetrzeć się do przeciwników i wydawała największych agitatorów demagogii. Coś podobnego widzimy we Francji i dziś.

Aby wrócić do historii, pozwolę sobie znów nieco dalecejszą sięgnąć. Gdy Cezar znaną komendą swą: *faciem ferite*, poraził rzymskie patrycyuszów legiony pod Farsalą, a następcy jego zdziśiatkowali patrycyuszów i trzymali zdala od wszelkiego wpływu politycznego, coż pozostało z Rzymu? Imperator u góry, lud rzymski na dole. Nie myślę nużyć was historią rzymską; wspomnę o czemś z końca jej, z wieku piątego, na dowód, na co zeszł lud rzymski. Gdy w piątym wieku rotę germańską szły na Rzym, nie było w wojskach rzymskich ani jednego obywatela rzymskiego. Żołdownikami Rzym bronić się musiał, Gallowie i Germanowie walczyli przeciw rotom germańskim, a lud rzymski rad był, gdy tylko port w Ostyi pełen był okrętów, przywożących zboże, mąkę i słoninę, wino i oliwę, i gdy dobra z tego porcja dostawała się każdemu obywatelowi rzymskiemu. A gdy nawet igrzyska w cyrku dawał Alaryk lub Totila, Teodoryk lub Odoaker, radość i szczęśliwość ludu rzymskiego była zupełna. Nie było Rzymianina w wojsku rzymskiem, ale łby sobie Rzymianie rozbijali, gdy w cyrku zwyciężyli czerwoni lub niebiescy. Tak skarłowaciały na duchu był wówczas lud rzymski. Nie tak patrycyusz. Resztki starych rodów senatorskich, Symmachi, Boetii, Aemiliani i t. d., przechowywali w sereu wspomnienie dawnej wielkości i świętności Rzymu. Nawet za czasów wielkiego króla Teodoryka, który umiarkowaniem, mądrością i łagodnością zasługuje na porównanie z najlepszymi książętami naszych czasów, który, barbarzyńcem zwany, gdyż nawet imienia swego podpisać nie umiał, surowe jednak wydał ustawy przeciw burzeniu posągów i pomników rzymskich i osobnych urzędników i stróżów ustanowił, którzyby tych dzieł sztuki chronili od zburzenia przez Rzymian, wyciągających bronzowe i żelazne wywazania z posągów i murów, aby ich do własnych użyć budowli — nawet pod takim królem, przypominającym piękne czasy Antoninów, senatorowie konspirowali przeciw temu panowaniu, bo było to panowanie obce; wchodzili w zmywy z Byzantium, aby wypędzić Gota tego, i nie jeden z nich, jak poeta Boetius i Symmachus, dał za to gardło.

Przechodzę do czasów bliższych. Nie waham się wymienić w wys. Izbie nazwiska Cromwella. Był głową independentów, których dziś radykałami nazywamy. Zniósł starą konstytucję angielską starał się zrobić nową; a będąc sam radykalnym republikaninem, utworzył jednak Izbę lordów; widział bowiem, że do rządzenia państwem oprócz żywiołu mieszczanskiemu, demokracycznemu, potrzeba także arystokratycznego. Twór jego co prawda był nieszczęśliwy, gdyż brał lordów ze stanu średniego, z bogatego mieszczaństwa; piwowarów, siodłarzy robił lordami; twór jego wyśmiano i rządził sam.

Napoleon, który wyszedł był z najdemokratyczniejszej rewolucji, chcąc zespolić znowu rozpadłe społeczeństwo francuskie, otworzył furtkę dla powracających z emigracji arystokratów. Powiedział: trzeba im pozostawić drzwi otwarte, aby wrócić mogli. Był bowiem przekonany, że wielkiem państwem bez żywiołu zachowawczego rządzić nie można.

Mniemam, że wskazówkami temi uzadniałem moje przekonanie, iż Austrii potrzeba żywiołu zachowawczego, sprowadzającego postępowy żywioł demokratyczny na tory rozumne i regularne. A ponieważ szanowny preopinant cytował Schillera i Goethego, więc i ja zacytuje Schillera, który mówi:

*Aus der Kräfte schön vereintem Streben
Entwickelt sich erst das wahre Leben.*

Może wam dziwnem się wyda, że słyszycie słowa te z ust człowieka, który ani pochodzeniem, ani stanowiskiem w społeczeństwie, ani z jakiegobądź tytułu nie należy do stanu, stwarzającego fideikomisy, który miejskiemu okręgowi krakowskiemu zawdzięcza zaszczyt, że znajduje się tu między wami. Otóż to właśnie powinno być wam rękojmnią, że com tu powiedział, jest wyrazem głębokiego przekonania, nabranego z historii i z obserwacji teraźniejszości. (Huczne bravo! z prawicy. — Mowca otrzymuje gratulacje.)

Z obecnej sytuacji.

Chociaż ogólny interes — tak telegrafują z Berlina do wiedeńskiego *Fremdenblattu* — absorbowany jest wyłącznie chorobą cesarza Fryderyka, tutejsze koła polityczne nie przestają śledzić uważnie wypadków za granicą i nie tają przed sobą, iż położenie europejskie skutkiem wyboru Boulanger'a i bezustannych zabiegów Rossyji celem uzyskania większej pożyczki we Francji nie staje się bynajmniej pokojowem. Zabiegi te rozbijają się prawdopodoknie i tym razem, albowiem w Rossyji liczą na udział kapitału niemieckiego, gdy tymczasem teraz właśnie przyjazna rządowi prasa podjęła znowu gwałtowną kampanię przeciw walorom rossyjskim. Dzienniki tutejsze nie zapatrują się wprawdzie optymistycznie na wybór Boulanger'a, nie przeceniają jednak na razie znaczenia tego wypadku.

Z Jass donoszą do *Polit. Corr.*, iż za pośrednictwem osób, przybywających z południowej Rossyji dowiedziano się tam, iż niebawem rozpocznie się stopniowe posuwanie 19 dywizji piechoty w kierunku granicy austriackiej. Według zaś relacji z Warszawy, rząd rossyjski dokłada wszelkich starań aby doprowadzić w jak najkrótszym czasie do porządku drogi i szosy w zachodnich guberniach. Gminom poruczono jak najsurowiej, aby uczyniły zadość ciężącym na nich w tej mierze obowiązkom. Obecnie projektowanem jest wybudowanie sześciu nowych szos, ważnych dla ogólnych stosunków komunikacyjnych w pierwszym zaś rzędzie dla celów strategicznych. Na zrealizowanie tego projektu włącznie z innymi budowlami mającymi na celu ulepszenie środków komunikacyjnych, przyzwolono kredyt 1,085,000 rubli.

W obec pogłosek o koncentracji wojsk rossyjskich w Odessie zapewnia *Corr. de l'Est*, iż obecnie znajduje się w Odessie i okolicy zaledwie 13,000 żołnierzy. Na półwyspie Bałkańskim poczynają na wielu punktach pojawiać się od pewnego czasu symptomata dość niepokojącego charakteru. Ruch między wychodźcami bułgarskimi przybywającymi w Rumunii, Serbii i Turcji wzrasta się coraz bardziej i dąży widocznie do wywołania zamieszek w Bułgarii. Przedewszystkiem rozwijają gorączkową działalność, jak donosi *Pol. Corr.*, wychodźcy w Rumunii i cała ich akcja ma na celu zgromadzenie wojska i ludności do podniesienia chorągwi rokossu. Rząd ma się jednak na baczności i poczynił, zarówno na prowincyi jak w Sofii, nieodzowne środki ostrożności.

W naddunajskim bułgarskim mieście Turtukaj rozrzucono mnóstwo rewolucyjnych proklamacyj, wzywających Bułgarów do oporu przeciwko „uzurpatorskiemu rządowi“, w szczególności przeciwko księciu „niemieckiemu“. Takie same proklamacje pojawiły się w innych miejscowościach. W Turtukaj spalono na rynku cały schwytyany pakiet takich proklamacyj.

W Rumunii szerzy się ciągle jeszcze ruch chłopski, podsycany, jak twierdzą, agitacjami, pochodzącymi z zewnątrz.

Solidarnie z tą zagraniczną agitacją pracowali niektórzy posłowie z opozycji, rozgłaszając, że dawny książę Cuza zostawił olbrzymią sumę do rozdzielenia pomiędzy włościan, ale rząd Bratiana zatrzymał pieniądze dla siebie; dlatego chłopci powinni udać się gromadnie do miast, i tu od urzędu upominać się o rozdzielenie tych pieniędzy. Takiemi to agitacjami i obietnicami lud bałamucony, ruszył się dnia 2-go b. m. najpierw w Urticeni a następnie w sąsiednich wsiach tak, że w kilka dni zaburzenia rozszerzyły się na kilka okręgów. Z okolic będących widownią zaburzeń, właściciele i dzierżawcy uszli do Bukaresztu, i tu gromadnie udali się przed Izbę poselską, aby ją wezwać o ratunek i energiczne środki. To skłoniło rząd do wystąpienia większej siły zbrojnej na miejsca zaburzeń i rozwinięcia jak największej energii, celem stłumienia ruchu.

Również w Macedonii i na Krecie wzrasta się wzburzenie umysłów i agitacja.

Według *Politische Correspondenz*, która dyplomatycznie wiedzą i uznają, że wszystkie nowe objawy, tak w Macedonii jak na Krecie, należy odnieść do źródła kłopotów zagranicznych tych sfer, w których interesie leży zakłócenie spokoju i wywołanie zamieszania na Wschodzie. Rząd turecki czuwa energicznie, niżej kiedykolwiek, nad utrzymaniem spokoju w Macedonii, a do Krety ma wysłać okręty wojenne.

Watykańsko-rossyjskie rokowania.

Ze źródła bardzo poważnego odbiera Czas z Rzymu następujący komunikat:

„Nie wchodząc bynajmniej w genezę owych alarmujących pogłosek, jakie po-

wstały z powodu związanych niedawno układów między Stolicą apostołską a cesarskim rządem rossyjskim; nie tając, iż istotnie owe pogłoski miały w znacznej części źródło swe w mylnym identyfikowaniu tego, co o przygotowawczej fazie rokowań, fałszywie czy prawdziwie, z wpływowych (*influentes*) sfer w Wiedniu do wiadomości szerszego ogółu przenikło (*transpirait*) — ze skłonnościami i usposobieniami decydujących kół Watykanu; — należy przedewszystkiem stwierdzić, iż obecnie sprawa pomienionych układów spoczęła wyłącznie w rękach Ojca św., i że wszystko, co po za Rzymem w kwestyi tej mówiono, projektowano lub podsuwano, miało raczej próbny, dziennikarski, niż stanowczy autoryzowany charakter. Pojmując też z całą wyrozumiałością drażliwość, z jaką społeczeństwo polskie owe wieści przyjmowało, tłumacząc ją żarliwością starodawnego do wiary katolickiej przywiązaniem, należy jednak społeczeństwu temu winażować, iż nie dając się zachwiać nietylko w swej miłości, ale w zaufaniu w mądrość, oraz roztropność Bożą Namiestnika Chrystusowego, całą swą nadzieję w nim położyło, pewne, iż on praw Kościoła uszczuplić nie da, i przed nowemi, gdyby się na takowe zanośli, zamachami, zakryć go potrafi.

„Sprawy Kościoła katolickiego w Rossyji, bardziej jeszcze może niż innych krajów, pochłaniają całą przezorną baczność Ojca św. już chociażby dlatego, iż z natury swej niezmiernie skomplikowane, nastrożają trudności, nie dające się ująć w zwyczajny tryb dyplomatyczny. Więcej też, niż wszelkie inne, leżą one na sercu Leonowi XIII, a przystępując on do nich, świadom doskonale równie dobrze dzisiejszego stanu rzeczy, jak i niebezpieczeństw przyszłości.

„Wielka mądrość Ojca św., doświadczenie, zdobyte w układach poprzednich, tradycya dyplomatyczna Stolicy Apostolskiej, a przedewszystkiem boskość urzędu Namiestnika Chrystusowego, nie pozwalają też sercem katolickim wątpić ani na chwilę, iż Ten, którego Pan na czele swej owczarni postawił, niebezpieczeństwa, jakie z nowej strony mogłyby jej grozić, zawsze przejrzy i zapobiedz im w właściwym czasie i właściwymi środkami nie omieszka.

„Niech więc społeczność polska, w uczuciach wierności i zaufania do Stolicy Apostolskiej zawsze przodująca, oczekuje z zupełną wiarą i spokojem dalszego ciągu świeżo rozpoczętych układów, pewna, że albo owe alarmujące pogłoski wkrótce zupełnie ustaną, lub gdyby w dalszym ciągu trwały, toczone się w Rzymie akcja dyplomatyczna mylności ich i przedczesność najdotkliwej niebawem okaże.“

W tej samej sprawie otrzymał wyżej wzmiankowany dziennik list, w którym podniesiono, iż należy z niezmierną ostrożnością przyjmować wszystkie doniesienia o rokowaniach, nawet pochodzące ze źródeł, które pragnęłyby nadać sobie cechy największej wiarygodności. To jedno tylko jest pewnem, że rokowaniami kieruje osobiście Ojciec św. a na teraz odnosi się one tylko do trzech punktów: 1) zawiazania stałych stosunków dyplomatycznych z Rossyją; 2) obsadzenia biskupstw w Wilnie, Płocku i Lublinie, oraz obsadzenia sufraganij; wreszcie 3) kwestyi seminarjów duchownych.

Rokowania Anglii z Watykanem.

Rzymski korespondent *Polit. Corr.*, odbierający dokładne wskazówki o sprawach Watykanu, pisze:

Pókrzędową misję, którą książę Norfolk miał do spełnienia u Watykanu w sprawie irlandzkiej, można co do głównego zadania irlandzkiej, można co do głównego zadania poczytać za poronioną. W poufnych konferencjach, prowadzonych z papieskim sekretarzem państwowym, nie udało się księciu skłonić Stolicy świętej do przyjęcia żądań, stawianych przez gabinet angielski. Stolica święta nie przestanie wprawdzie katolikom w Irlandyi i duchownym przywódcom ludności tej udzielać i nadal rad w duchu roztropności i umiarkowania, ale to jedynie dla tego, ażeby ruch narodowościowy utrzymać w granicach legalnych. Natomiast nie znajduje się Kurya w położeniu i możliwości uczynienia zadość życzeniom konserwatywnego gabinetu angielskiego, mianowicie pod tym względem, ażeby Stolica święta zajęła wprost nieprzyjazną postawę wobec narodowego stronnictwa w Irlandyi, i ażeby, uznawane w zasadzie w samym Watykanie narodowe dążności Irlandczyków, potępiła, gdy w skutek zmiany rządu w Londynie aspiracje te mogą zostać urzeczywistnione.

Z drugiej strony jednak, jakkolwiek książę Norfolk nie mógł uzyskać politycznej interwencji Watykanu w sprawie irlandzkiej, relacje jego z Kuryą nie pozostały bezskutecznymi. Książę bowiem doprowadził do zbliżenia pomiędzy Stolicą świętą a Anglią co do innych spraw, oczekujących na ure-

gulowanie. Drugą moralną korzyścią tego zeknięcia jest postęp na drodze do przywrócenia urzędowych stosunków pomiędzy Londynem a Watykanem. Stosunki te stały się w ostatnich latach przyjaźniejszymi i są obecnie stanowczo na najlepszej drodze. Przy tej sposobności zwrócić też należy uwagę, że Papież polecił arcybiskupowi Florencji, monsign. Ceccone, aby w imieniu jego powitał przebywającą w tem mieście królową Wiktoryę.

KRONIKA

Lwów, 18 kwietnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Zabrze i Bezejów, w powiecie sokalskim, na urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 50 złr.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innymi: Losowanie posagów z fundacji miejskiej imienia Najd. Arcyksiężniczki Gizeli; dyrekcyja teatru lwowskiego z prośbą o wyasygnowanie subwencji dla opery polskiej; wniosek w sprawie wysłania delegatów miejskich do kilku miast, celem przekonania się, w jaki sposób tamże ruch parowych tramwajów jest urządony; organizacyja komisji zaprzęgowej; wnioski odnoszące się do budowy szkoły wydziałowej żeńskiej na gruncie realności l. 434 1/2; Zgromadzenie OO. Zmartwychwstańców o bezpłatne odstąpienie 24 metrów kwadr. ziemi na cmentarzu Łyczakowskim, pod grobowiec dla ś. p. Kalinki.

(m) **W uzupełnieniu** wczorajszego doniesienia naszego o premiowaniu planów na budowę gmachu dla gal. Kasy Oszczędności, zaznaczamy, że w skład komisji sędziów wchodził pp.: dr. Roński, naczelny dyrektor i Franciszek Zima, urzędujący dyrektor Kasy Oszczędności; Karol Setti, starszy radca budownictwa i przełożony oddziału technicznego Namiestnictwa, tudzież Józef Braunseis, starszy inżynier Namiestnictwa; J. Hochberger, dyrektor miej. urzędu budowniczego we Lwowie; Rodakowski, artysta-malarz; Niedzielski, architekt; Kleczkowski, docent lwowskiej szkoły politechnicznej i Jan Breuer. Pierwszą nagrodę — jak już donieśliśmy — w kwocie 2.000 złr., otrzymali pp. Stryjeński i Ekielski za projekt pod dewizą „Sw. Michał“; drugą nagrodę w kwocie 1.500 złr. p. Ohmann za projekt pod dewizą „Plutus“, a trzecią w kwocie 1.000 złr. p. Odrywolski z Krakowa za projekt pod dewizą „Unia“. Jury poleciło nadto do zakupna trzy projekta, a to pp. Szylera i Jabłońskiego z Warszawy pod dewizą „Cyrkiel“; Halickiego ze Lwowa pod dewizą „Trzy gwiazdy“ i Zawiejskiego pod dewizą „De gustibus non est disputandum“. Od dnia wczorajszego może szersza publiczność oglądać nadesłane plany w auli Szkoły politechnicznej.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj „Nora“, dramat Ibsena, z p. Stachowicz w roli tytułowej. Jutro po raz siódmy „Hulaj dusza“, Walевского. W piątek po raz pierwszy „Herandez“, komedia Labiche'a. W sobotę „Życie paryskie“, operetka z p. Zimajer. W niedzielę po południu „Z przyjemnością“, komedia Mozera, a wieczór „Stary piechur i syn jego nuzar“, krotoczwila z węgierskiego ze spiewami i tańcami.

W przyszłym tygodniu daną będzie komedia „Szaeh mat“, Blizińskiego. Autor przybędzie na przedstawienie z Krakowa, gdzie teraz bawi. — Potem wystawi dyrekcyja „Décoré“, Meilhaca, komedye cieszącą się wielkim powodzeniem w Paryżu. Nastąpią dalej „Mysz“, Paillerona; „Dziwak“ Mańkowskiego; a z operetek: „Błazen królewski“, „Mąż za drzwiami“, „Skrzypce czarodziejskie“ i „Załoga okrętu“.

— **Ślub.** W niedzielę, 22 b. m., o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w kościele OO. Dominikanów ślub p. Władysława Tabora z p. Maryą Stengel, córką byłego dyrektora sceny polskiej w Poznaniu Emila Stengla i p. Praksedy z Sozańskich. Panna Stengel, uczennica dyr. Marka, dała się poznać z estrady koncertowej jako utalentowana pianistka, biorąc udział w koncertach na cele dobroczne.

— **Z Resursy urzędniczej.** W niedzielę, dnia 22 b. m., odbędzie się w lokalnościach „Frohsinn“, na ten cel wynajętych, przedstawienie amatorskie. Odegrane będą „Zaślubiny z przeszkodami“ i „Flisacy“. Początek o godzinie 7-mej wieczór. Wstęp dla członków „Resursy“ wolny (za okazaniem karty legitymacyjnej). Bilety wstępu dla rodzin tudzież gości przez członków poleconych, wydawane będą w dniach 20 i 21, t. j. w piątek i sobotę od godz. 6 do 8 wieczorem, w kancelaryi „Resursy“.

— **Komitet** zawiązany z inicjatywy Czytelni akademickiej, celem urządzenia wieczorku ku uczczeniu pamięci Józefa Ignacego Kraszewskiego, po zamknięciu rachunków, podaje, co następuje, do wiadomości publicznej. Dochód wyniósł 73 zł. 95 ct., rozchód 47 zł.

66 ct.; pozostaje czystego dochodu 26 zł. 29 ct., którą to kwotę przyłączono do funduszu, przeznaczonego na zakupno akcyi Banku ratunkowego, a powstałego z dochodu wieczorku Mickiewiczowskiego. W imieniu komitetu: Ernest Breiter, prezes; Bolesław Baranowski, sekretarz.

— **Rada nadzorcza** Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców *Rodzina* odbędzie swe piąte zgromadzenie w Stanisławowie w dniach 20 i 21 maja, to jest w Zielone święta b. r. Na zgromadzenie Rady nadzorczej mają wolny wstęp i głos w obradach wszyscy członkowie Towarzystwa. Porządek dziennej obrad obejmuje §. 19 statutu.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju złożono dalej:

w starostwie dąbrowskiem: Delastowice 2 zł. 30 ct., parafianie w Szucinie 45 zł., w Żabnie 8 zł.;

w starostwie husiatyńskim: obszar dworski 7 zł. 33 ct., kapelania r. k. Czarnokofce 6 zł. 30 ct., Zabińce 14 zł. 50 ct., gmina Peremiów 8 złr. 81 ct., Kotówka 5 zł. 1 ent., Krzyweńki 10 zł., r. k. parafianie w Liczkowicach 17 zł., g. k. parafianie w Husiatynie 5 zł. 30 ct.;

w starostwie jarosławskiem: datki mieszkających powiatu w łącznej kwocie 50 złr 11 centów;

w starostwie kamioneckiem: A. Schatz 5 zł., gmina Płowe 5 zł., Wolica barytowa 5 zł., Sokołów 2 zł. 40 ct., Chojłów 5 zł., Zuratyn 2 zł., Dobrotwór 5 zł. 30 ct., Peratyn 5 zł., Banunin 11 zł. 8 ct., g. k. parafianie w Banuninie 1 zł. 50 ct., w Grabowy 2 zł., w Poloniczny 4 zł.;

w starostwie krośnieńskim: gr. k. parafianie w Zydranowy 1 zł. 40 ct., S. i J. Biechońscy 15 zł.;

w starostwie limanowskiem: urzędnicy sądowi w Limanowej 6 zł., w Mszanie dolnej 4 80 ct., parafianie w Pisarzowej 6 zł., w Słopniczy szlacheckiej 10 zł., w Kasinie wielkiej 1 zł. 84 ct., w Kamionce m. 5 zł., w Wilkowsku 4 zł. 50 ct., w Męcinie 2 zł. 31 ct., obszar dworski Tymbark 2 zł., dr. K. Zelechowski 2 zł. 50 ct. M. Dąbrowski 50 ct., gmina Zmięca 3 zł. 93 ct., Jurków 3 zł. 40 ct., Chyżówki 1 zł. 75 ct., Stróża 8 zł. 4 ct., Szczawa 1 zł. 50 ct., Zbudza 1 zł. 70 ct., Janowice 2 zł. 25 ct., Mstów 1 zł. 46 ct., Kamionka 2 zł., Jodłownik 99 ct., Męcina 5 zł., Stupia 2 zł. 77 ct., Krosna 3 zł. 13 ct., Sechna 2 zł., Jasná 4 zł. 66 ct., Pogorzany 4 zł. 79 ct., Mordarka 3 zł. 52 ct., Abramowice 1 zł. 94 ct., Młynne 4 złr. 14 ct., Koszary 1 złr. 55 ct., Zalesie 2 zł. Zasadne 1 zł. 50 ct., Starawiec 3 zł. Straszycze 1 zł. 90 ct., Makowica 1 zł. 90 ct. (C. d. n.)

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 18 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie wschodnio-południowy (SE), temperatura się podnosi, stan nieba zmienny, wilgoć powietrza się powiększa. Opadu nie będzie. Średnia temperatura ubiegłej doby była +4.0°C., najwyższa była wczoraj po południu +6.8°C., najniższa temperatura była w nocy i wynosiła +0.8°C.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 764 mm.

— **Zwłoki ś. p. profesora Wróblewskiego**, przybrane w tożę profesorską, z biretem na głowie, złożono w sali „Collegium phisicum“ przy ulicy św. Anny w Krakowie. Całą salę wybito kirem, a zwłoki spoczywają na wysokim katafalku, otoczonym zielenią i światłem. Twarz profesora zmieniona długim cierpieniem, Akademicy pełnią straż honorową przy zwłokach, przy których liczna modli się publiczność. Wiele wieńców złożono już przy katafalku. — Pogrzeb odbędzie się dziś, we środę, o godzinie 4-tej po południu. Z powodu śmierci prof. Wróblewskiego wystawiono żałobne chorągwie na gmachu Akademii i wszystkich budynkach uniwersyteckich. Z twarzy nieboszczyka zdjętą za staraniem uczniów medycyny p. Fr. Niewiadomski odeśk gipsowy. Maszka, nadzwyczaj udana, zostaje obecnie w posiadaniu prof. Rostańskiego. Również zostało wykonanych kilka szkiców pośmiertnych przez najzdolniejszych uczniów Szkoły sztuk pięknych, które słuchacze zmarłego mają przesłać redakcyom pism illustrowanych.

— **Pogrzeb ś. p. Emila Czyrniańskiego**, który się odbył przedwczoraj po południu w Krakowie, był wymownym hołdem, złożonym zasłudze i pracy. Przed wyniesieniem zwłok z mieszkania pożegnał pamięć zmarłego profesora prezes Akademii dr. Majer, nad którą przemawiał imieniem Uniwersytetu dr. Straszewski, imieniem studentów medycyny p. Szukiewicz, zaś farmaceutów p. Unsinn.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** dnia wczorajszego, p. Karol Józef Lepkowski, syn profesora i byłego rektora tegoż Uniwersytetu, rodem z Krakowa, otrzymał stopień doktora praw.

— **Jokay w Warszawie.** Wiadomość o zamierzonym przyjeździe Jokaya do Warszawy znajduje potwierdzenie w pismach wiedeńskich,

które donoszą, iż węgierski powieściopisarz ma przybyć do Warszawy dla odbycia studyów do dwutomowej powieści, którą zamierza osnuć na tle stosunków polskich.

— **Wyprawa polska do Afryki.** P. Teodor Rogoziński, brat znanego podróżnika i naczelnika kolonii w Fernando-Po, przybył z Afryki do Krakowa, przywożąc pomyślne wiadomości o powodzeniu wyprawy polskiej.

(Zr.) **Profesor Aleksander Strakosch**, znany i u nas głośnej sławy recytator, od dłuższego czasu bawi w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Popularny powieściopisarz Gustaw Freytag, zaopatrzył go w „list żelazny“, na tę podróż do kraju Yankeesów, napisał bowiem obszerny artykuł o życiu, zasługach i zaletach prof. Strakoscha, kończący się gorącym poleceniem go życzliwości obywateli amerykańskich. Skoro prof. Strakosch w porcie nowojorskim okręt opuścił, powitały go śpiewy i przemowy niemieckich towarzystw miejscowych; reporterzy gazet niemieckich i angielskich zapisywali każde słowo przybycia, a reporter dziennika *New York World*, pragnąc wyprzedzić wszystkich kolegów, odrazu zagadnął profesora Strakoscha, co sądzi o kwestyi „Bacon i Szekspir“ i wnet odpowiedź zakomunikował czytelnikom. Recytacye prof. Strakoscha publiczność nowojorską wprawiły w entuzjazm nie do opisanego, którego odgłos odbił się w całej prasie tamtejszej. Równie szczęście towarzyszyło i towarzysz recytatorowi wszędzie w podróży, którą przez cały ogromny obszar rzeczypospolitej aż do brzegów wielkiego Oceanu odbywa. Dopiero w lecie powróci prof. Strakosch do Europy i ogniska rodzinnego; najstarsza córka podróżuje z ojcem.

— **Odważna kobieta.** Pod tym nagłówkiem opowiadają pisma francuskie następujące zdarzenie: Okręt „Gedeon“, sprawujący służbę między Bordeaux i Algierem, zginął bez śladu od miesiąca listopada. Kapitan okrętu, p. Tournes zostawił młodą żonę, która nie mogła pogodzić się z myślą, że mąż jej zginął wraz z całą załogą i przekonana była, iż okręt podoziera burzy został wyrzucony na wybrzeże Marokka, a załoga wraz z kapitanem zabrana w niewolę. Przez cztery miesiące młoda kobieta usiłowała dla tego przekonania swego znaleźć posłuch w ministerjum marynarki, ale na próżno. Gdy wszystkie jej starania w tym kierunku pozostały bezowocne, zgromadziła żony majtków, podzieliła się z nimi swoim przekonaniem i wszystkie kobiety ofiarowały jej swoje oszczędności, a młoda kobieta wynajęła za te pieniądze statek i w tych dniach opuściła Bordeaux, celem szukania okrętu męża.

— **Cyklon w Tamatawie.** Dzienniki zagraniczne teraz dopiero przynoszą szczegóły o cyklonie, jaki szalał 24 lutego w Tamatawie i w przeciągu 24 godzin zamienił kwitnącą osadę w pustynię. Trzy czwarte domów stanowią dzisiaj stos rumowisk. Najsilniejsze drzewa wicher łamał, jak cienkie patyki; wszystkie okręty, stojące w przystani, od francuskiego okrętu wojennego „Dayot“ do małego parowca nadbrzeżnego, uległy rozbiciu, przyczem zginęło 60 osób. Konsulat angielski zbudowany dopiero przed sześciu miesiącami został jakby zdmuchnięty. Plantacye cukru, wanilii, jak również zbiór ryżu zniszczone wzdłuż całego wybrzeża. W samej Tamatawie oceniają szkody na 500.000 dolarów.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwarta jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Pielgrzymka do Rzymu.

W Rzymie, 15 kwietnia.

Wczoraj o godz. 10 rano odwiedził zgromadzonych na śniadaniu pielgrzymów J. Em. ks. kardynał Ledochowski. Powitano go gromkimi wiewatami, prawie wszyscy z rozrzewnieniem plakali. Kiedy zainutowano „Serdeczna Matko“, zapłakał i ks. kardynał na wspomnienie polskiej pieśni i na widok wiernego ludu. Prawie ze wszystkimi rozmawiał i wszystkim udzielił błogosławieństwa, żegnany pieśnią: „Wesoły nam dziś dzień nastał“ i okrzykami: „niech żyje nasz kardynał i prymas!“. — Hrabstwo Stanisławowie Tarnowscy, księżna Adamowa Sapieżyna i Czartoryska, oraz księżniczka Helena Sanguszkówna przybyli onegdaj do Rzymu. Jutro, t. j. w poniedziałek, danem będzie posłuchanie dla wszystkich pielgrzymów z Austrii, a we wtorek lub środę osobne posłuchanie dla pielgrzymki polsko-ruskiej. Będą przemawiać J. E. ks. arcybiskup Morawski i książę Adam Sapieha, obydwa po łacinie; ostatni mówić będzie także w imieniu Rusinów. Wczoraj o godz. 1 w południe mieli posłuchanie Kroaci i Dalmatyńcy, którzy przybyli w liczbie 400 pod kierownictwem ks. kan. Webera. Przemawiali ks. biskup Strossmayer i prof. uniw. Wojnowicz, obaj po łacinie, poczem odpowiedział Ojciec św. i pobłogosławił zgromadzonym. Każdy z pielgrzymów otrzymał na pamiątkę od Ojca św.

medal srebrny z popiersiem J. Sw. Dzisiaj o godz. 9 udajemy się do grobowca ś. p. Piusa IX, gdzie zostanie odprawiona msza św. i będzie kazanie polskie.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Le Livre**, przegląd miesięczny paryski, poświęcony sztuce, literaturze, krytyce i bibliografii, w specjalności swej stanowczo pierwszy organ w Europie, i powszechnie ceniony, pisząc o szóstym zeszycie dwutygodnika illustrowanego *Swiat* nader pochlebnie o nim się wyraża i wartość jego podnosi nad poziom zwykłych pism obrazkowych. Twierdzi, że pod względem typograficznym jest przepysznie wykonany (*d'une superbe execution*) i że budzi podziw cudowną oryginalnością ilustracji (*d'une merveilleuse originalité d'illustration*). Między innymi wspomina również, że *Swiat* posiłkuje się najróżnorodniejszymi środkami reprodukcyjnymi, że użył nawet odbicia rysunków w kolorze fioletowo-niebieskim, a to z wielkim smakiem artystycznym i zupełnie szczęśliwym rezultatem. Ta korona pochwał, po pochwałach dzienników paryskich, jak: *Gil Blas*, *Evènement*, *Soir*, *Soleil* i wiele innych, już przez nas wspomnianych, świadczy wymownie jak nasz dwutygodnik galicyjski od razu zdobył sobie uznanie na zachodzie. Ale i na wschodzie oddają mu równą sprawiedliwość. W tych dniach czytaliśmy w *Nowostich* petersburskich bardzo sympatyczną ocenę literackiej i artystycznej treści *Swiata*.

(J) **Operetka.** Po kilkoletniej pauzie wznowiono wczoraj na scenie naszej operetkę Offenbacha „Życie paryskie“. Lekka, melodyjna i pełna humoru muzyka musiała i teraz podobać się każdemu, a nieuprzedzonego do Offenbacha słuchacza przekonać dowodnie, że „mistrz Jakob“, jest istotnie mistrzem w porównaniu z dzisiejszymi kompozytorami operetkowymi. Bogaćstwa melodyj, sprytu i zręczności w instrumentacji mogą mu pozazdrościć wszyscy bez wyjątku. Niektóre sceny rażą w librecie zbyt niemiłym wydekoltowaniem sytuacji ślicznych, a jednak mimo to niepodobna odmówić im szczerego komizmu. Oprócz pani Zimajer, która była wyborną Gabryelą rekwizycjentką, zbierała oklaski pani Germanowa, występująca w roli cioci Quimper-Karadec. Panna Babińska, grająca rolę cnotliwej baronowej, tym razem nie bardzo świetnie wywiązała się ze swego zadania. Pani Radwan i Kasprończowa musiałły zadowolnić się małymi stosunkowo rolami, nie dając im pola do popisu. P. Laskowski mógłby już raz nareszcie p zbyć się zbyt żywej gestykulacyi, przypominającej na każdym kroku manierę prowincjonalną. Pracując w teatrze naszym już prawie od roku, miał p. Laskowski dosyć czasu do odzwyczajenia się od dawnych przywar. Pp. Skalski, Myszkowski i Koncewicz byli w swoich żywiołach i bawili publiczność wybornie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** Targ zbożowy. *) Dnia 18 kwietnia 1888 r.

Lwów, pszenica 6.25 do 6.70, żyto 4.— do 4.50, jęczmień browarny 3.80 do 6.—, owies 4.30 do 4.70, groch 5.— do 9.50; wyka 4.50 do 5.25, rzepak 9.50 do 10.—, lnianka —.—, konieczyna czerwona 23.— do 36.—, konieczyna biała 32.— do 38.—, konieczyna szwedzka 30.— do 36.—.

Tarnopol, pszenica 6.— do 6.55, żyto 4.— do 4.45, jęczmień browarny 4.— do 5.—, owies 4.10, do 4.50, groch 4.— do 9.—, wyka 3.85 do 4.50, rzepak 9.— do 10.—, lnianka —.—, konieczyna czerwona 22.— do 35.—, konieczyna biała 30.— do 36.— konieczyna szwedzka 30.— do 35.—.

Podwołoczyska, pszenica 6.— do 6.55, żyto 4.— do 4.25, jęczmień 3.80 do 4.20, owies 3.75 do 4.50, groch 5.— do 9.—, wyka 4.50 do 5.—, rzepak n. 9.— do 9.75, lnianka —.— do —.—, konieczyna czerwona 20.— do 34.—, konieczyna biała 30.— do 36.—, konieczyna szwedzka 28.— do 35.—.

Czerniowce, pszenica 6.30 do 6.75, żyto 4.30 do 4.80, jęczmień 4.20 do 5.30, owies 3.60 do 3.90, groch 4.80 do 8.50, wyka 4.10 do 4.80, rzepak 9.— do 10.—, lnianka —.— do —.—, konieczyna czerwona 21.— do 35.—, konieczyna biała 33.— do 46.—, konieczyna szwedzka —.— do —.—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 15.— do 55.— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10.000 litrów pre. loco Lwów 24.50 do 25.— zł.

Uspობienie niezmienione. Tylko w nasionach więcej popytu.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował wczoraj o godzinie 1 po południu na dłuższym prywatnym posłuchaniu p. Namiestnika Galicyi, F. Zaleskiego.

Na przedwczorajszym ogólnym posłuchaniu Najj. Pan raczył przyjąć pomiędzy innymi: ks. Eustachego Sanguszkę i radcę wyższego sądu krajowego, Zdanckiego.

Przedwczoraj o godzinie 1 po południu Jego Ces. Mość dopełnił uroczystego aktu otwarcia wystawy „Cesarzowej Maryi Teresy“ w muzeum austriackim. W uroczystości tej wzięli udział Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor, książę Cumberland, ks. Nassau i liczni dostojnicy dworscy, rządowi, duchowni i autonomiczni.

Prezes wystawy, hr. Zichy, miał patriotyczną mowę do Najj. Pana, którą zakończył tem, iż może powiedzieć z pełnym zaufaniem, że gdyby horyzont polityczny miał się zachmurzyć, historyczne słowa: *Moriamur pro rege nostro* rozbrzmiałyby tak samo i zelektryzowały serca wiernych ludów, jak przed 150 laty.

Najd. Cesarzewicz Rudolf, który d. 13 b. m. wyjechał do Węgier na inspekcję wojsk piechoty, powrócił d. 16 wieczorem do Wiednia. W Peszcie przyjmował Jego Ces. Wysokość na półgodzinnym posłuchaniu Maurycego Jokaja a następnie hr. Juliusza Andrassego, poczem zwiędził wystawę dzieł sztuki i odbył dłuższą przejażdżkę po mieście. Z Pesztu udał się Najd. Następca Tronu do Ostrzyhomia (Grau), gdzie przyjął gościnnie w pałacu kardynała Simora.

U Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora odbył się d. 15 b. m. wieczorem obiad rodzinny, w którym wzięli udział Najj. Pan i przebywający w Wiedniu Członkowie Najw. Domu.

W odwiedziny Najd. Arcyksięcia Albrechta przybyli d. 15 b. m. do Arco, Najd. Arcyksiężta Rainer z Małżonką, Fryderyk, Ernest i Henryk.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych, wśród dalszej dyskusji ogólnej nad budżetem, oświadczył deputowany dr. Grega, iż lud czeski nie ma już zaufania do Rządu, ponieważ nie uczynił on zadość sprawiedliwym żądaniom tego ludu i dozwolił na szerzenie się germanizacji. Przez sprawiedliwą ustawę narodowościową mógłby Rząd wzmocnić patriotyzm ludów. Rząd jednakowoż ogranicza wolność, prasy i ścieśnia prawo o zgromadzeniach. Nawet wolność robotników, profesorów szkół średnich i studentów doznaje ograniczeń. Mowca krytykował następnie politykę finansową i uwił, iż mógł oddać swój głos Ministerstwu Taaffego z r. 1879, nie może jednakże głosować za budżetem obecnego Ministerstwa.

Dep. Franciszek Weber ubolewał, iż wiele nadziei, jakie lud czeski pokładał w gabinecie hr. Taaffego, nie zostało spełnionych, szczególnie od wstąpienia do gabinetu dr. Gautscha, przeciw któremu mowca specjalnie się zwraca.

Dep. Menger wyraził przekonanie, iż deficyt administracyjny jest w budżecie za nisko obliczony i wystąpił przeciw późnemu przedkładaniu budżetu, przez co Rada państwa traci właściwe prawo zezwalania na pobór podatków. W dłuższym wywodzie zwrócił się mowca przeciw ustawie o podatku spirytusowym, który nie przyniesie takich dochodów, jakich oczekują. W każdym razie dochodu tego należałoby użyć na pokrycie 11-milionowego niedoboru.

Dalszy przebieg rozpraw streszcza dzisiejsza depesza.

Według *Presse*, ogólna dyskusja nad preliminarzem zajmie cztery posiedzenia, poczem rozpoczyna się zaraz rozprawy szczegółowe.

Klub niemiecki uchwalił w sprawie podatku spirytusowego popierać następujące wnioski: 1) równy dział kontyngentu w Austro-Węgrzech; 2) zmiany względem postanowień o gorzelniach kociołkowych; 3) użycie części dochodu z podatku wódezanego na obniżenie innych uciążliwych podatków, ewentualnie przekazanie tejże części poszczególnym funduszom krajowym.

Komisja ekonomiczna Izby deputowanych załatwi w ciągu bieżącego tygodnia przedłożenie w sprawie ugody z Towarzystwem „Lloyda“. *Presse* dowiadyuje się, iż jest zamiar załatwienia tego przedmiotu w drugim czytaniu wśród dyskusji nad budżetem, mianowicie przy obradach nad etatem Ministerstwa handlu.

Austro-węgierska konferencja słowa rozpoczęła przedwczoraj w Ministerstwie handlu narady w sprawie zmian, jakie

skutkiem zawarcia traktatu handlowego z Włochami okazują się potrzebne w spisie alfabetycznym towarów. Dzisiaj zaś mają być podjęte w Ministerstwie spraw zagranicznych narady, celem ułożenia instrukcji dla rokowań handlowych z Szwajcaryą.

W uzupełnieniu podanych przez nas wczoraj szczegółów o pogorszeniu się stanu zdrowia cesarza Fryderyka III, musimy na podstawie nadeszłych dziś dzienników berlińskich zaznaczyć, że pogorszenie miało istotnie przebieg taki, jak opisaliśmy na podstawie depesz. Szczególniej noc z soboty na niedzielę i z niedzieli na poniedziałek, były dla cesarza bardzo niepomyślne. W poniedziałek zrana odbyło się konsylium lekarskie doktorów: Mackenziego, Howella, Bergmanna, Krausego i Schroedera. Uchwalono na niem wyjąć włożoną w piątek kanulę i zastąpić ją znowu odmienną. Po południu wezwano do zbadania cesarza profesora Senatora, specjalistę do chorób wewnętrznych, który nie mógł stwierdzić jeszcze przewidywanego wystąpienia zapalenia oskrzeli. Postanowiono wezwać także profesora Leydena z Wiesbadenu. O godzinie 9-tej wieczór odbyto drugą konsultację, przyczem stwierdzono, że u cesarza wystąpiło ograniczone zapalenie oskrzeli, nie wskazujące jednak na postęp choroby w kierunku zapalenia płuc. W każdym razie określono stan cesarza jako groźny, a nawet optymistycznie rzecząc biorący dr. Mackenzie, zgodził się na to określenie.

Według otrzymanych przez nas dziś w nocy wiadomości prywatnych z Berlina, stan cesarza i wczoraj nie polepszył się wcale. Gorączka trwała ciągle, wynosząc 39,4°C, tętno 104, a oddech 30. Obawiano się pneumonii. Prof. Leyden i prof. Senator zgodzili się na odbycie wczoraj konsylium na zastąpienie kanuli angielskiego systemu, prostokątnego, kanulą systemu niemieckiego, wypukłokątnego. Cesarzewicz Wilhelm nie opuszcza Charlottenburga. W mieście Berlinie panuje ogromne zaniepokojenie.

Republikańskie dzienniki Francji przyznają otwarcie, że wybór Boulanguera jest porażką dla stronnictwa republikańskiego, bonapartystowskie organa okazują zadowolenie, a dzienniki zastępu Boulanguera są pełne entuzjazmu lub jawnie grożą

Siecle, uchodzący za dziennik, wyrażający zapatrywania prezydenta republiki, pisze:

„Nie ma już żadnej wątpliwości co do smutnej roli, jaką generał odgrywa. Chce on wyzyskać władzę na korzyść własną i tej bandy awanturników, którzy go otaczają. Stara się on co dzień usilniej zasłużyć na nazwę St. Arnaud'a tingel tanglu, jak go przezwali Ferry. W obec tych zajęć niezbędne jest skupienie wszystkich żywiołów republikańskich i przywrócenie wyborów okręgowych. Jest to kwestya życia, ażeby walczyć skutecznie przeciw epidemii cezarystwu.“

Republique Française przyznając klęskę, dodaje: Zbieramy obecnie, co posiali nieprzejednani. Za kilka miesięcy zbierać będziemy to, co dziś sieją przednie posturki dyktatury.

Gaulois oświadcza: Generał jest zwycięzcą, republika zwyciężona. Departament Nord powiedział publicznie: Rzucam cię w ramiona tego, którego uznaję za największego swego nieprzyjaciela, w ramiona twego kata.

Figaro wyraża się z ironią: Bonapartyści z jednej strony a z drugiej monarchiści, z mniejszą jednak radością i wiarą, pokazują, jakoby byli przekonani, że generał jest poprzodnikiem meża ich marzeń. Przekonanie to jest rozczulające, ale przyjął go nie można bez uśmiechu. Kiedy naród dopuścił się chęć niedorzeczności, niepodobna go powstrzymać od tego.

Cassaguac w *Autorité* tak się wyraża: Nie szabla grozi parlamentowi, ale but. Wszystko lepsze niż dzisiejsza republika. A jakkolwiek nie wiemy, co ją zastąpi, cieszymy się jednak, że zaczyna znikać. Każdy dzień przynosi nowe trudy. Zobaczmy później, co uczynić należy.“

Dziennik *Paris* zmienił nagle taktykę nieprzyjawną dotąd względem Boulanguera i oświadcza, że trzeba poczekać, co ta nowa siła w parlamencie znaczyć będzie.

Równocześnie donosi ten sam dziennik, że na czwartek, dzień podjęcia na nowo prac Izby deputowanych, przygotowywana jest na placu Concorde wielka manifestacja. Rząd wydał odpowiednie rozporządzenia dla ubezpieczenia Izby deputowanych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 kwietnia. (Tel. pr.) Najj. Pan, który miał wczoraj być

obecny na balu u ks. Auersperga, nie przybył w skutek niepomyślnych wiadomości o stanie cesarza Fryderyka.

Baden Baden, 18 kwietnia. Najjaśniejsza Pani, Cesarzowa Austrii, przybyła tu wczoraj w południe na pobyt dłuższy.

Wiedeń, 18 stycznia. Najdost. Cesarzewicz Rudolf wyjechał dzisiaj przed południem na inspekcję wojsk do Morawy.

Wiedeń, 18 kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych (patrz *Ost. pocztę*) wyraził dalej dep. Menger zdanie, że podatek od spirytusu nie zostanie przyjętym. Dep. Pscheiden rozwija zasady katolicko-konserwatywnych deputowanych, którzy chcą zreorganizować państwo na podstawach chrześcijaństwa. Dalej polemizuje z wywodami dep. Kronawettera o ustawie o katechetach, oświadczając, iż kościół katolicki działałby samobójczo, gdyby dobrowolnie zrzekał się wpływu na szkołę. Mowca domaga się w końcu ścisłego nadzoru prasy zbliżonej do Rządu, a to ze względu na prawdę i na młodzież. Dep. Magg polemizuje z dep. Pscheidenem i Weberem i oświadcza, iż moralność w polityce wewnętrznej Rządu jest w sprzeczności we wszystkich punktach, i że ma on tę tylko pociechę jedyną, iż ta moralność zgadza się z polityką zagraniczną. Mowca krytykuje przedewszystkiem postępowanie p. Ministra Prażaka i oświadcza, iż musi głosować przeciw budżetowi.

Na tem rozprawę nad budżetem przerwano.

Dep. Coronini oświadcza, jako prezes komisji dla spraw nietykalności poselskiej, iż sprawa pozwolenia na sądowe ściganie dep. Romaszkana została przydzieloną już referentowi.

Dep. Bertolini interpeluje w sprawie ukarania kilku dalmatyńskich studentów włoskiej narodowości.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 18 kwietnia. W dalszym ciągu obrad ogólnych nad budżetem deputowany ks. Ozarkiewicz domagał się dla Rusinów, których wierność dla Monarchy jest powszechnie znana, równouprawnienia i oświadczył, że będzie głosował za budżetem w tej nadziei, iż Rząd uczyni zadość uprawnionym życzeniom ludu ruskiego. Deputowany Richter, polemizując z wczorajszymi wywodami dr. Grega, wyjaśniał położenie narodowe Czech.

Następnie zabrał głos pan minister skarbu, dr. Dunajewski.

Wiedeń, 18 kwietnia. Generalne zgromadzenie Banku dla krajów przyjęło jednogłośnie sprawozdanie z obrotu interesów, jakoteż wniosek w sprawie przeznaczenia czystego zysku, według którego dywidenda wynosić ma w ogóle 2,259.000 fr. czyli 22½ franka na akcję. Wypłata dywidendy nastąpi dzisiaj. Pozostałość w kwocie 196.322 fr. zostanie przeniesioną na rachunek roku bieżącego.

Zgromadzenie wybrało na nowo ustępujących członków Rady zarządczej.

Peszt, 18 kwietnia. Komisja wojskowa Izby deputowanych przyjęła nowelę o rezerwach w ogólnej i szczegółowej dyskusji, uzupełniwszy paragraf 2 w ten sposób, iż tym rezerwistom, którzy byli zwolnieni na krótszy przeciąg czasu, niż dwa miesiące, ma być odnośny czas policzony do ogólnego okresu ćwiczeń wojskowych. Wśród dyskusji minister honwedów baron Fejervary wskazał na to, iż w Niemczech, Francji, Włoszech i Rossyi stopa pokojowa jest wyższą niż w Austro-Węgrzech

i oświadczył, że przedłożenie ma na celu podniesienie w razie potrzeby dotychczasowego stanu pokojowego, w żadnym zaś razie nie zmierza do zaprowadzenia czteroletniej służby wojskowej. Gdyby rząd uznał, iż nadeszła potrzeba zwołania rezerwistów dla wzmocnienia stopy pokojowej, wniesie przedłożenie o kosztach. Niższe przedłożenie nie ma bynajmniej cechy aktualnej, lecz zmierza do uczynienia zadość uznawanej od dawna potrzebie.

Berlin, 18 kwietnia. (Tel. pr.) Stan cesarza polepszył się; bawi obecnie przy nim nie mniej jak 9 lekarzy. Lekarze starają się, ażeby cesarz nie leżał w łóżku. Dzisiaj ma być założona nowa kanula. Pomimo polepszenia, lekarze nadziei nie robią. Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem księcia Bismarcka.

Berlin, 18 kwietnia. Cesarz przepędził noc dzisiejszą dość dobrze, chociaż sen przerywany był kilkakrotnie kaszlem. Gorączka nie ustaje. Cesarzewicz przepędził noc w Berlinie.

Berlin, 18 kwietnia. Oficjalny biuletyn brzmi: Objawy zapalenia oskrzeli u cesarza Fryderyka zmniejszyły się od wczoraj bardzo znacznie, gorączka mniejsza, noc przepędzona lepiej, ogólny stan zadawalający.

Berlin, 18 kwietnia. Polepszenie w stanie cesarza trwa dalej, mimo to iż gorączka wzmogła się nieco nad wieczorem. Cesarz udał się wcześniej na spoczynek.

Berlin, 18 kwietnia. Ogólny stan cesarza Fryderyka nie pogorszył się w ciągu dnia wczorajszego. Monarcha wstał popołudniu z łóżka i ukazał się w oknie swojej pracowni. Zgromadzona przed zamkiem charlottenburskim publiczność powitała cesarza z zapadem. Zdaje się, iż niebezpieczeństwo, wynikające z zapalenia oskrzeli, zostało już uchylone. Temperatura ciała wynosiła wczoraj przed południem 39,5, wieczorem zaś 38,6 stopni. W wieczornej konsultacji wzięli udział ci tylko lekarze, którzy zazwyczaj pielęgnują monarchę.

Cesarzewicz i ks. Henryk powrócili wczoraj wieczorem do Berlina.

Rzym, 18go kwietnia. Papież przyjmował wczoraj wszystkich obecnych pielgrzymów, a skutkiem ostatnich licznych przyjęć, czuł się nieco zmęczonym.

Rzym, 18 kwietnia. (Tel. pryw.) Rokowania między Kuryą a Rossyą odnoszą się obecnie do przywrócenia stosunków dyplomatycznych między Papieżem a carem.

Paryż, 18 kwietnia. Przypuszczają, że Boulanger wystąpi wkrótce z wybitną polityczną manifestacją i wniesie niebawem o rewizję konstytucji. Liga patriotyczna zapewniła Boulanguera o swoich sympatyach.

Ostatnie zgromadzenie oportunistów w Bordeaux zostało przez stronników Boulanguera rozbitem.

Dublin, 18 kwietnia. Deputowany Dillon został aresztowany.

Konstantynopol, 18 kwietnia. Porta uznała za nieprawne usunięcie metropolity w Serres. Sprawa zostanie wkrótce uregulowaną.

Powodem wysłania wojsk na granicę grecką były grasujące tam bandy rozbójnicze.

Zajścia na Krecie zostały całkowicie załagodzone.

Porta odrzuciła zmiany, proponowane przez Francję i Anglię, w treści konwencji kanału Suezkiego.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krapchewski

L. 1480 (2408 2-3)
W dniu 17 maja i 21 czerwca 1888 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia wierzytelności dra Ludwika Lisińskiego w kwocie 1200 złr. wa. z pn. licytacya realności dłużnika Jarosława Kowalskiego objętej wyk. hip. l. 185 ks. gr. gm. Ulicko Seredkie-wicz i wyłączonych z tejże realności grun-tów: Petra Łazara, wyk. hip. l. 402 Hry-nia Szełemecha wyk. l. 403 i Iwana Sze-łemecha wyk. l. 404.
Cena wywołania za pierwszą realność 2730 złr. za drugą 635 złr. za trzecią 300 złr. za czwartą 555 złr.
Wadyum 10pro. ceny wywołania.
Na pierwszym terminie będą powyż-sze nieruchomości nie niżej, a na drugim i poniżej ceny wywołania sprzedane.
Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Józef Kapko ek. notaryusz w Nie-mirowie.
Niemirów, 19 marca 1888.

L. 872 (2413 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Nowosiółce Kostinkowej położonej wedle wyk. hip. l. 42 tejże gminy ciału tabular-ne stanowiącej dłużnika Mendla Rosenstocka własnej na zaspokojenie pretensyi Iwana Szymańskiego w kwocie 50 złr. dnia 17 maja i dnia 15 czerwca 1888, każdym ra-zem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 1580 złr. na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 158 złr.
Resztę warunków licytacyjnych. wy-ciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem Anto-niego Grossa w Zaleszczykach.
Zaleszczyki, 22 lutego 1888.

L. 3304 (2392 2-3)
C. k. sąd pow. m. del. S. II. we Lwo-wie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Jana i Anny małż. Bernackich sumy 200 złr. wa. z pn. licytacyę realności a wzglę-dnie ciału hip. l. wyk. 478 i połowy ciału hip. l. wyk. 479 ks. gr. gminy kat. Jary-czów nowy objętego własnego Jana Koho-dyńskiego na dzień 17 maja 1888 i 21 czerwca 1888 zawsze o godz. 10 rano w biurze Hgim.
Cena wywołania ciału hip. l. wyk. 478 ks. gr. gm. kat. Jaryczów wynosi 323 złr. poręczne 23 złr., zaś cena wywołania połowy ciału hip. l. wyk. 479 ks. gm. kat. Jaryczów nowy wynosi 101 złr. 50 ct. a poręczne 11 złr. wa.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywoła-nia, na drugim i poniżej.
Resztę warunków protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w registra-turze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Nathansohn.
Lwów, 3 marca 1888.

L. 8770. (2406 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że w dniu 23 maja 1888 i 27 czerwca 1888 odbędzie się w sądzie li-cytacya realności pod nr. 16 w Smoczce położonej według wyk. hip. l. 203 gminy Wojsław Józefa Cukierskiego własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 196 złr. w. a. z pn.
Cena wywołania 500 złr.
Wadyum 50 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. Notaryusz Antoni Fibich w Mielcu.
Protokół oszacowania i opisanie przy-należności i wyciąg hipoteczny tudzież re-sztę warunków licytacyjnych przejrzeć moż-na w registraturze.
Mielec, dnia 27 stycznia 1888.

L. 21047. (2385 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej funduszu indemni-zacyjnego zastępowanego przez c. k. gal. Prokuratorę Skarbu przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Markusowi Oderka zastę-powanemu przez prokuratora Dr. Ornsteina o 3 złr. 29¹/₂ ct. w. a. z pn. zawiadania, iż dnia 22 maja 1888 i dnia 2 lipca 1888 każdego razu o 10 godzinie rano w B. nr. III odbędzie się egzekucyjna publiczna li-cytacya ciału hipotecznego wyk. hip. 1337 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętego z tem, iż na pierwszym terminie ciału to hipoteczne tylko za lub wyżej ce-ny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wy-wołania najwięcej ofiarującemu sprzedane zostanie.
Cenę wywołania stanowi wartość sza-

cunkowa sprzedać się mającego ciału hipo-tecznego w kwocie 114 złr. 10 ct. w. a.
Zakład wynosi 10 pr. tej ceny sza-cunkowej.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedać się mającym ciele hipotecznem po dniu 28 września 1885 jako dniu wy-dania wyciągu hipotecznego jakiegokolwiek prawa hipoteki nabyli albo którymby dla jakiegokolwiek powodu innego uchwały są-dowe doręczone być niemogły został usta-nowiony kurator w osobie Adama Studziń-skiego w Brodach.
Brody, dnia 29 grudnia 1887.

L. 1640 (2380 2-3)
W dniu 24 maja 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przy-musowa publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 35/81 rep. 42 w Sielcu położonej ciału tabularnego niestanowiącej w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego wło-ściańskiego przeciw Aleksandrowi Czajkow-skitemu i nieobjętej masie spadkowej po Franciszce Czajkowskiej pto. 19 rat po 3 złr. i reszty kapitału 13 złr. 55 ct. aw. zpn.
Cena szacunkowa i wywołania wyno-si 200 złr. wadyum 10 złr. aw.
Na powyższym terminie realność ta poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Fiternik.
C. k. miej. deleg. sąd powiatowy Sambor, dnia 10 marca 1883.

L. 7275 (2421 2-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Bei-li Landau 6 pre. odsetek od kwoty 50 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie li-cytacya realności lk. 18 w Zboiskach Kata-rzyny, Rozalii i Józefa Szyszłaków własnej ciału tabularnego niestanowiącej, 24 maja 1888 i 28 czerwca 1888 zawsze o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 880 złr.
Wadyum 88 złr.
Warunki licytacyjne akt opisanie i o-szacowania można przejrzeć w sądzie.
Kurator niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Minkusiewicz w Dukli.
C. k. sąd powiatowy Dukla, dnia 7 lutego 1888.

L. 6131 (2423 2-3)
W dniu 29 maja i 27 czerwca 1888. o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa li-cytacya sprzedaż sumy 600 złr. dłużnika Eliasza Bołonnego własnej zahypotekowanej na realnościach Schuliana Frieda a to na realności wyk. hip. 193 księgi gm. kat. Tynów jako karcie głównej i na realności wyk. hip. 99 ks. gminy kat. Medenice ja-ko karcie ubocznej na zaspokojenie wie-rzytelności Ignacego Zacharyasiewicza w kwocie 380 złr.
Cena wywołania 600 złr.
Wadyum 30 złr.
Blizsze warunki do przejrzania w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Karol Schmied w Medenicach.
C. k. sąd powiatowy Medenice, dnia 30 grudnia 1888.

L. 201 (2415 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Wadowicach przedsięwzięcie dnia 24 maja i 21 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym w Wado-wicach egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności pod l. wyk. hyp. 50 księgi grun-towej dla miasta Wadowic Teresy Pajdec-kiej własnej w sprawie egzekucyjnej Ste-fani Kuziowej.
Cena wywołania jest kwota 100 złr. a wadyum 10 złr.
Reszta warunków i akt oszacowania w sądzie do przejrzania.
Wadowice, dnia 3 marca 1888.

L. 5427 (2411 3-3)
Vom k. k. Bezirksgerichte in Skole wird in der Exekutions-angelgenheit der General Agentur der Th. Singer Manufac-turing Comp. in New York G. Neidlinger gegen Salomon Sass pto 10¹/₂ fl. ö. w. l. N. G. öffentlich kundgemacht, dass am 24 April 1888 und am 29 Mai 1888, jedesmal um 10 Uhr vormittags in dem Gerichtsge-bäude die exekutive öffentliche Feilbietung der laut Dom. pag. 426 nr. 5 haer. dem Exekuten Salomon Sass eingenthümlich gehörigen Hälfte der sub Nr. 218 in Skole gelegenen Realität mit dem stattfinden wird dass diese Hälfte beim ersten Termine nur um oder über den Ausrufungspreis, am zweiten Termine aber auch unter demselben dem Meistbietenden veräußert wird.
Der Ausrufungspreis bildet der bei der Abschätzung der feilzubietenden Rea-litätshälfte ermittelte Werth im Betrage von 260 fl. und das Vadium dessan 10pro.

Der Tabularextrakt, Schätzungsakt und sämtliche feilbietungs Bedingungen lie-gen zur Einsicht in der h. g. Registratur.
Für alle Gläubiger deren Aufenthaltsort unbekannt ist oder die das Pfandrecht erst nach dem Tage der Ausfertigung des Ta-bularextraktes eingetragen werden soll, wird Her Jossel Lehrer zum Kurator bestellt.
K. k. Bezirksgericht Skole, 31 Dezember 1887.

L. 573 (2416 3-3)
Celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi a to 9 rat po 18 złr. i reszty 121 złr. 28 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym są-dzie licytacya niestanowiącej realności l. k. 43 subr. 11 w Laskówce Jana Karnasia własnej 23 kwietnia i 28 maja 1888, o 10 godzinie rano.
Cena wywołania 600 złr.
Wadyum 60 złr.
Resztę warunków i akt opisanie mo-żna przejrzeć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy Dynów, dnia 26 lutego 1888.

L. 717 (2417 3-3)
Celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi a to 22 rat po 12 złr. i jednej 12 złr. 16 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie li-cytacya niestanowiącej realności lk. 50 subr. 29 w Laskówce Jana i Piotra Wydry własnej 23 kwietnia i 28 maja 1888 o 10 rano.
Cena wywołania 500 złr.
Wadyum 50 złr.
Resztę warunków i akt opisanie mo-żna przejrzeć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy Dynów, 2 marca 1888.

L. 1428 (2388 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo że w sprawie Jana Ander-liczki przeciw Ilkowi Wasylów o 105 złr. wa. z pn. na dniu 23 kwietnia 1888 i 28 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 728 w Nadwórnie położonej ciału tabularnego niestanowiącej.
Cena kupna 160 złr. wa.
Zakład 16 złr. wa.
Warunki licytacyjne można w tusąd. registraturze przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy Nadwórna, 23 lutego 1888.

L. 5771 (2382 3-3)
Dnia 15 maja i 19 czerwca 1888 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż posiadłości grun-towej wyk. hip. l. 181 księgi gruntowej gminy kat. Przyborów objętej Macieja Ko-łodzieja własnej na rzecz Mojżesza Krau-tera celem zaspokojenia sumy 20 złr. 75 ct. w. a. zpn.
Cena wywołania 100 złr.
Wadyum 10 złr.
Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawiamy adw. dr. Parvi.
Brzesko, 10 września 1887.

L. 3367 (2403 3-3)
Na dniu 17 maja 1888 o godz. 10 ra-no odbędzie się w tut. sądzie publiczna spr. edaż realności Dmytra Słobodzian Iwa-nowego własnej wyk. hip. l. 551 w całoś-ci i 554 w połowie gminy kat. Jurka ob-jętej na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kred. włość w likwidacyi w celu zaspoko-jenia 25 rat pożyczkowych po 9 złr. a. w. zpn. za jakąkolwiek cenę.
Cena wywołania 489 złr. aw.
Wadyum 24 złr. 90 ct. aw.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.
Gwoździec, dnia 23 grudnia 1887.

L. 3291 (2410 3-3)
Na zaspokojenie dwóch rat po 85 złr. 20 ct. aw. z przyn. z sumy pożyczkowej 2000 złr. aw. uprz. gal. akcyjnemu banko-wi hipotecznemu we Lwowie się należącej odbędzie się w dniu 15 maja i w dniu 15 czerwca 1888 każdym razem o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowym publiczna sprzedaż realności pod l. k. 98 w Stryju Isera Noy Habermana własnej.
Sprzedaż na 1 terminie nastąpi za cenę szacunkową lub wyżej takowej na 2 terminie i niżej takowej jednak nie niżej ²/₃ części tejże.
Cena wywołania 6000 złr. aw.
Wadyum 600 złr. aw.
Wyciąg hipoteczny i warunki li-cytacyjne w registraturze sądu są do przejrzania.
C. k. sąd powiatowy Stryj, dnia 17 marca 1888.

L. 201. (2386 3-3)
Dnia 26 kwietnia 1888 i 24 maja 1888 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie

się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż chałupy i ogrodu Tekli Fornal i Macieja Wojcika w Iwli pod nr. k. 19 ciału tabu-larnego niestanowiących celem zaspokojenia pretensyi Michała Muchy pto 9 złr. 28 ct. w. z pn.
Cena szacunkowa 90 złr. w. a.
Wadyum 9 złr. w. a.
Resztę warunków, akt opisanie i osza-cowania można przeglądnąć w registraturze c. k. sądu powiatowego.
C. k. sąd powiatowy.
Dukla, dnia 24 stycznia 1888.

L. 2916. (2379 3-3)
C. k. sąd powiatowy miej. del. w Prze-myślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Przemyskiego Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyslu przeciw Maryi z Podgórskich Zelisko o zapłacenie kwoty 90 złr. przeprowadzoną zostanie na dniu 5 maja 1888 i na dniu 8 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie biuro nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Nowosiółkach położonej, wyk. hip. l. 9 ks. gr. gminy No-wosiółki objętej.
Cenę wywołania, która jest także ce-ną szacunkową wynosi kwota 707 złr.
Wadyum 10pr. tej sumy.
Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania, lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wy-wołania sprzedaną zostanie.
Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.
Przemysł, 8 marca 1888.

L. 1398 (2402 3-3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia 6 rat po 19 złr. 69 ct. i resztującego jeszcze kapitału w kwocie 253 złr. 32 ct. i 16 złr. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość we Lwowie sprzedaż realności pod l. k. 53 gminy kat. Gwoździec objętej wyk. hip. l. 177, dłużnika Arona Haspla własnej, w trzech terminach, mianowicie 15 maja, 15 czerwca i 17 lipca 1888, każdym ra-zem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registra-turze sądowej. Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Porfiry Jaromowicz w Gwoźdźcu.
Wadyum wynosi 50 złr. w. a.
Gwoździec, dnia 30 czerwca 1887.

L. 3230 (2401 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 złr. a. w. z pn. od-będzie się w sądzie tut. przymusowa sprze-daż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realno-ści pod l. k. 325 Zadworne w Drohobyczu położonej, ciału tabularnego niestanowiącej, Rudolfa Horszowskiego własnej, na rzecz Sary Wegner, w dniu 14 maja 1888 i 18 czerwca 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem. Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 711 złr. 20 ct. a. w., w drugim terminie i niżej tejże ce-ny, z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.
Zakład wynosi 10 pre. ceny wywołania.
Kuratorem nieznanych wierzycieli mia-nowano adw. dr. Gelehrtera w Drohobyczu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg ta-bularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
Drohobycz dnia 25 lutego 1888.

L. 6422 (2336 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzedza w drodze publicznej licytacyi dnia 13 czerwca 1888 i dnia 18 lipca 1888 za-wsze o godzinie 10 rano w budynku rządow-ym a) realność wyk. hip. księgi grunto-wej dla Szołomienia l. 120 objęta Hanuśki Krawiec własną i b) realność wykazem hi-potecznym tej samej księgi gruntowej l. 244 objęta Marcina Kryśków względnie je-go spadkobierców własną celem zaspokoje-nia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi 17 rat po 9 złr. i jedną ratę 9 złr. 9 ct. wynoszącą.
Na pierwszym terminie zostaną real-ności te tylko za cenę wywołania lub wy-żej takowej zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedane.
Cena wywołania co do realności ad a) 755 złr. a co do realności ad b) 100 złr.
Wadyum 75 złr. 50 ct. i 10 złr.
Blizsze warunki wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.
Rudki, 15 stycznia 1888.

L. 11717 (2426 1-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w biurze 12 c. k. Radey Mochnackiego w tutejszym sądzie II piętro w celu ściągnięcia na rzecz funduszu krajowego resztującej sumy 226 złr. 23 ct. z przyn. odbędzie się dnia 5 czerwca 1888 i 5 lipca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja jednej trzeciej części realności pod lk. 168¹/₄ we Lwowie położonej wykazem hip. l. 141 księgi grunt działnicy II gminy miasta Lwowa objętej a wedy karty B. poz. 6 wyciągu hipot. do Chany Feigi Kobak należącej że na pierwszym terminie powyższa jednej trzeciej część tej realności tylko wyżej ceny wywołania 8916 złr. 98 ¹/₂ ct. lub przynajmniej za tę cenę zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania jednakowoż nie niżej ¹/₃ części tejże t. j. nie niżej kwoty 2972 złr. 33 ct. w. a. sprzedaną że jako wadyum kwota 892 złr. złożoną być ma akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzyć lub odpisać wolno nareszcie że dla nieobecných wierzycieli tudzież dla wszystkich którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 14 marca 1888 rzeczowe prawa na wspomianej jednej trzeciej części rzeczony realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, a dwokąt dr. Jamiński kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Romanowski ts. uchwałą z dnia 1 grudnia 1883 l. 48621 mianowany został.

we Lwowie, dnia 7 kwietnia 1888.

L. 3320 (2436 1-3)

Dnia 11 maja 1888 i 13 czerwca 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 22 w Głębokiej położonej wyk. hip. 4 księgi gruntowej gminy Głęboka objętej w sprawie Abrahama Lamna przeciw nieobjętej masie spadkowej Jana Capa pto 125 złr. aw. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 239 złr. aw.

Wadyum 23 złr. 90 ct.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno w tutejszosaudowej registraturze przejrzyć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Budzynowskiego zastępcą adwokata dr. Fiternika.

Sambor, dnia 17 marca 18-8.

L. 741 (2438 1-3)

Dnia 26 kwietnia i 1 czerwca 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusową sprzedaż publiczną ⁵/₁₁ części realności pod l. k. 150 w Strzałkowicach położonej wyk. hip. l. 54 gminy Strzałkowice objętej w sprawie Serli Fischman przeciw Marcinowi Gerczak pto. 10 złr. aw. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 95 złr. 83 at. aw.

Wadyum 9 złr. 58 ct.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosaudowej registraturze przejrzyć.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor, dnia 25 lutego 1888.

L. 2714 (2440 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku zawiadamia że celem zaspokojenia należących się gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacji 18 rat po 9 złr. i resztującego kapitału 73 złr. 6 ct. aw. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniu 15 maja i 19 czerwca 1888 zawsze o godzinie 11 rana publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 11 wykazem ks. gr. gm. Beżmihowa górna Mary z Lułów Baranowej własnego przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania na drugim także niżej tejże jednak nie niżej jednej trzeciej części sumy szacunkowej.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Inne warunki w sądzie przejrzyć można.

Lisko, dnia 30 marca 1888.

L. 11949 (2414 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycielności Dawida Szohana w kwocie 350 złr. wa. z pn. została dozwolona egzekucyjna publiczna licytacja ¹/₁₇ części ciała hipotecznego n. 595 gminy katastralnej Zborów która w tutejszym sądzie w terminach a to: 30 maja i 2 lipca 1888, każdym razem o 10 godz. z rana a to na obydwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie

Cena szacunkowa wynosi 705 złr. 88 ct. Wadyum 70 złr. 58 ct. wa.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w tusadowej registraturze.

Niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela Ozyasza Gartmana zawiadamia się że dla niego kuratorem Mikołaja Mianowskiego ze Zborowa ustanowiono.

Zborów, dnia 1 stycznia 1888.

L. 1898 (2441 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku zawiadamia że celem zaspokojenia pretensji towarzystwa Zaliczkowego w Lisku stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w kwocie 162 złr. aw. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniu 22 maja 1888 o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 340 wykazem ks. gr. gm. Lisko Jana Tymiańskiego własnych w jednym terminie za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 550 złr.

Wadyum 37 złr. 50 ct.

Inne warunki w sądzie przejrzyć można.

C. k. sąd powiatowy

Lisko, 30 marca 1888.

L. 2901 (2409 1-3)

Dnia 26 kwietnia 1888 wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 30 maja 1888 nawet niżej takowej odbędzie się w tut sądzie zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja realności wyk. hip. 485, i 625 gm. Uście objętej Chaskla Reinera a względnie Jakóba Reinera własnej na rzecz Kalmana Manharda pto 1212 złr. 20 ct. z pn.

Cena wywołania 2328 złr. a względnie 1324 złr.

Wadyum 232 złr. a względnie 132 złr.

Resztę warunków protokołu oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzyć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Dawidowicz w Śniatynie.

Śniatyn, 2 marca 1888.

L. 2426 (2443 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia należących gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w 8 ratach po 25 złr. 38 ct. i resztującego kapitału 355 złr. 78 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 22 maja 1888 o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 100 wykazu ks. gr. gm. Beżmihowa górna Antoniego Pietruszewskiego własnego za jakąbądź cenę jednak nie poniżej ¹/₃ części ceny wywołania.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 30 złr.

Inne warunki w sądzie przejrzyć można.

Lisko, dnia 30 marca 1888.

L. 3721 (2445 1-3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dniu 22 maja i 22 czerwca 1888 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowem odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności wykazu hip. l. 696 gminy kat. Sokal dłużnika Jędrzeja Hryniuka własnej celem zaspokojenia pretensji Maryi Ruszłakowskiej vel Druszlakowskiej w ilości 71 złr. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedaż się mającej majątności w ilości 230 złr. wadyum zaś kwota 23 złr. wa.

W pierwszym terminie nabyć można majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Władysław Semetkowski.

Sokal, 28 marca 1888.

L. 11578 (2405 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji ek. uprz. galic. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacji w Lwowie 13 rat po 9 złr. wa. z pn. przeprowadzi w dniach 6 czerwca i 4 lipca 1888, każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazami hip. ll. 105 i 292 księgi gruntowej gminy Horożana wielka, objętych dłużników Jacka i Mikołaja Kowalskich własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności a mianowicie:

a) realności wyk. hip. l. 105 objętej w kwocie 100 złr. zaś

b) realności wyk. hip. l. 292 objętej w kwocie 920 złr. wa.

Wadyum ad a) 10 złr. ad b) 92 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokoł oszacowania powyższych realności można przejrzyć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Luszpiński c. k. Notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 21 stycznia 1888.

L. 2398 (2442 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia należących się gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 26 rat po 15 złr. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniu 23 maja 1888 o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 67 69 68 wykazu księgi gruntowej gminy Uherce małoletnich Michała, Józefa, Honoraty, Katarzyny, Jana, Maryi Ustyanowskich, tudzież Jana Ustyanowskiego własnych, także poniżej ceny wywołania jednak nie niżej ¹/₃ części tejże.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Inne warunki w sądzie przejrzyć można.

Lisko, 31 marca 1888.

L. 1521 (2450 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Zabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należących Chałima Szyl Grossbarda w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 23 maja i 4 lipca 1888, każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacja połowy realności lwh. 143 gm. Zabno objętej, dłużniczki Gitti Grosbardowej własnej.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Holcer w Tarnowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze.

Zabno, 21 marca 1888.

L. 10727 (2455 1-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji Michała Tkacza w kwocie 189 złr. wa. odbędzie się dnia 7 czerwca i 12 lipca 1888, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacja do Leona i Michaliny Herzmanek Antoniego Jurkiewicza, Katarzyny z Chomów Jurkiewicz i Anny z Jurkiewiczów Bieńkowskiej wedle wyk. hip. 697 l. karta B. poz. 1, 2, 3, 4, 8 należących ³/₁₁ części realności pod l. 818¹/₄ we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie części te realności tylko wyżej ceny wywołania 865 złr. 77 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej tej ceny sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 87 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzyć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 5 marca 1888 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dulęba kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Henryk Szydłowski mianowany został.

We Lwowie, dnia 7 kwietnia 1888.

L. 12855 (2435 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości że w celu ściągnięcia sumy 10.000 złr. w. a. z pn. na rzecz dr. Stanisława Glogiera odbędzie się dnia 23 maja, 20 czerwca i 18 lipca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Julii Emanueli 2im hr. Della Scala pod lk. 2 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie wynosi 23.829 złr. 13 ct. w. a.

Wadyum 2382 złr. w. a.

Blizsze warunki przejrzyć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 14 października 1885 prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwało obecna z jakiegobądź powodu nie mogła być doręczoną, zamianowano uchwałą z 28 sierpnia 1886 l. 11952 kuratorem adw. dr. Trzcienieckiego ze substytucją adw. dr. Axelrada.

Tarnopol, dnia 31 marca 1888.

K. 2136 (2439 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 złr. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 21 gm. kat. Krzczów objętej dłużnika Jana Szewczyka własnej, w dwóch terminach, mianowicie, dnia 24 maja i 28 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków

licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Trybulec.

Wadyum wynosi 12¹/₂ złr.

Bochnia, dnia 10 marca 1888.

L. 6378 (2444 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, iż na jednym i ostatnim terminie dnia 30 maja 1888 o godzinie 10 rano sprzeda u siebie przymusowo realności włościańskie liczbami wyk. hip. 5 63 i 64 Józefa Motawy, Maryanny Niemcovej, Wojciecha i Maryanny Mardytów własne w w Kadezy na zaspokojenie kasie zaliczkowej w Nowym Sączu kwoty 2.900 złr. z pn.

Cena wywołania 6.390 złr.

Wadyum 500 złr.

Wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne do przejrzenia w registraturze.

Stary Sącz, 15 marca 1888.

Z. 884 (2459 1-3)

Kundmachung.

Bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg erliegen 3880 Kilo Skartpapiere zur Veräusserung.

Von diesen kommen 1130 Kilo unter Aufsicht zur Verstampfung.

Die mit 50 kr. Stempelmarken versehenen Offerten können unter Anschluss eines Reugeides von 10 fl. beim k. k. Lottoamte bis 28 April 1888 um 12 Uhr Mittags überreicht werden.

Lemberg, am 16 April 1888.

Księgi gruntowe.

L. 226 (2433)

Komisya hipoteczna przy przezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla miasta Przemyśla i jego przedmieść na miejscu w Przemyślu dnia 3 maja 1888 rozpocznie.

Blizsze szczegóły zawierają ogłoszenia.

Przemyśl 13 kwietnia 1888.

Kuratele.

L. 3859 (2432 1-3)

Dla Józefa Federgrüna, byłego kupca z Podgórze, uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 29 marca 1888 l. 7984 obłąkanym uznano, ustanowiony został kuratorem Salomon Schwanenfeld z Tarnowa.

C. k. sąd powiatowy.

Podgórze dnia 15 kwietnia 1888.

Konkursa.

L. 19482 (2389 3-3)

Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie została opróżnioną posada sługi urzędowego z płacą roczną 300 złr. w. a. i 25 pr. dodatkami aktywalnym z prawem do poboru ubioru urzędowego tudzież z prawem posunięcia na wyższą płacę a mianowicie na 350 złr. i 400 złr. w. a.

Celem obsadzenia tej posady ewentualnie opróżnić się mogącej posady pomocnika sługi urzędowego z płacą roczną 250 złr. w. a. i 25 pr. dodatkami aktywalnym roz isuje się niniejszem konkurs z uwagą, że na posadę tę mają prawo pierwszeństwa aspiranci wojskowi posiadający odpowiednią kwalifikację i zaopatrzeni certyfikatami w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. pr. p.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swe należycie udokumentowane podania najdalej do dnia 15 maja 1888 do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to aspiranci wojskowi zostający w czynnej służbie w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, wszyscy zaś inni kandydaci w drodze właściwej władzy cywilnej.

Odnosne podania winny być zaopatrzone w następujące dowody;

1) znajomości czytania i pisanie w językach krajowych.

2) cielesnego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadcetwo lekarskie).

3) nieposzlakowanego moralnego zachowania się, a nareszcie

4) austriackiego obywatelstwa a względnie aspiranci wojskowi winni dołączyć wspomniany powyżej certyfikat wojskowy.

W końcu winni wszyscy ubiegający się w podaniu wyraźnie nadmienić: czy proszą wyłącznie tylko o posadę sługi urzędowego czyli też w radzie nadania tej posady jednemu ze służących tu już pomocników, także o ewentualnie opróżnioną posadę pomocnika sługi urzędowego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1888.

L. 492 (2422 1-3)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Pilźnie ogłasza niniejszem w myśl uchwały z dnia 12 kwietnia 1883 konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie w powiecie Pilźnieńskim przy szkołach etatowych jednoklasowych a mianowicie:
1. w Dębowej z płacą rocznych 300 zfr. i wolnem pomieszaniem.
2. w Siedliskach z płacą roczną 300 zfr. z której potrąca się kwota 14 zfr. jako czysty dochód z użytku dwóch morgów 800 sążni □ gruntu udzielnego wolnem pomieszaniem.
Prawo prezentowania przysłuża dotychczas radom szkolnym miejscowym.
Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wnieść należy za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do końca maja b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Pilźno, dnia 12 kwietnia 1888.

Upadłości.

L. 4399 (2377 3-3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Izaka Blumenfelda kramarza w Podwoleczyskach a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. ek. adjunkta Przyłuskiego a tymczasowym zarządcą masy p. Bernarda Szwager kupca z Podwoleczysk Wierzycei wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 24 kwietnia 1888 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, udzielnego, aby wybrali wydział wierzycei.
Ck. sąd obwodowy wzywa tych wierzycei, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 20 maja 1888 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisów ordynacji konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 1go czerwca 1888 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzycielni, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensji poczynili.
Wierzyceiom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuży prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycei, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.
Wierzyceiel, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują: winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzyceiom rzezonym na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym by został.

Dalsze zgłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej”. Termin do likwidacji oznaczonej jest zarazem terminem do układow z wierzyceiami.
Z Rady ek. sądu obwodowego
Tarnopol, dnia 10 kwietnia 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3324 (2346 1-3)
C. k. sąd krajowy wyższy podaje do wiadomości, że Mikołaj Machowski, mianowany c. k. notaryuszem w Głogowie, po wykonaniu w dniu 27 marca 1888 przysięgi dla c. k. notaryusza przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.
Kraków, 4 kwietnia 1888.

L. 1578 (2387 1-3)
Ogłasza się, że 5 września 1882 zmarł Wysoce ab intestado Władysław Teichman, do spadku po nim konkuruje niewiadomy z miejsca pobytu Jan Teichman.
Wzywa się przeto Jana Teichmana, aby do roku zgłosił się względem przyjęcia sukcesji, inaczey pertraktacja ze zgłoszonymi spadkobiercami i kuratorem jego przeprowadzoną zostanie.
C. k. sąd powiatowy.
Łańcut, dnia 23 marca 1888.

L. 12627 (2328 1-3)
Podaje się do wiadomości Maryanny ze Słabkowskich Bumlowej, niewiadomej z życia i miejsca pobytu, że celem doręczenia jej rezolucji tabularnej z dn. 6 stycznia 1886, l. 16694 ustanowiono dla niej kuratorem p. adw. dr. Wąsikiewicza w No-

wym Sączu, z wezwaniem, aby bądź swe miejsce pobytu sądowi wskazała, bądź też innego pełnomocnika ustanowiła, inaczey zle skutki sama sobie przypisze.
Z c. k. sądu pow. miejsk deleg.
Nowy Sącz, 29 grudnia 1887.

L. 938 (2386 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Pilźnie w sporze awizacyjnym Jana Książka przeciw Maryannie Paratowej o uchylene nakazu rumacy nego z 20 marca 1886, l. 2022 ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny Paratowej, kuratora w osobie Waleatego Maziarki z Parkosza, i temuż kuratorowi tutejszosądowy wyrok z 10 października 1887 l. 3924 doręcza.
O czem zawiadamia się Maryannę Paratową z wezwaniem, by sobie ustanowiła innego zastępcę, lub też ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyła, w przeciwnym bowiem razie sama zle skutki sobie przypisze.
C. k. sąd powiatowy.
Pilźno, dnia 29 lutego 1888.

L. 10367 (2356 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia, że przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Stefanowi Ortyńskiemu wniósł Piotr Bilecki pozew z pr. 16 grudnia 1887 l. 10367 o zapłacenie 21 zfr. aw. na który termin do rozprawy na dzień 23 maja 1888 o godzinie 9 rano wyznaczony i temuż Marek Donigiewicz z Kut, kuratorem ustanowiony został.
Przeto wzywa się pozwanego, aby bądź oświadczyć się stawili, bądź też na powyższy termin potrzebnej informacji kuratorowi udzielił, w przeciwnym razie ma zle skutki sam sobie przypisać.
Kuty, 20 grudnia 1887.

L. 1112. (2279 3-3)
C. k. sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Pinkasa Reischerera i Arona Blauera względnie ich z miejsca pobytu i nazwiska nieznaną spadkobierców, że w sprawie Józefa Juliana 2-ga imion Laskowskiego o wykreślenie dożywocia połowy dóbr Sławko wa dla Józefa z Drochołowskich Wisłockiej wedle wykazu hip. l. 34 stara, 16 nowa k. C. poz. 12 zahipotekowanego wraz z odpisami podrzednemi, kuratora dla nich w osobie dr. Flakowicza adwokata w Sanoku, celem doręczenia uchwały z 8 października 1887 l. 654 ustanowił.
Z c. k. sądu obwodowego.
Sanok, dn. 3 marca 1888.

L. 356 (2420 2-3)
Na drugą zwyczajną z dniem 4 czerwca 1888 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został c. k. Prezydent sądu obwodowego Żeleski przewodniczącym zaś c. k. Rady sądu krajowego dr. Zygmund Nawratil, Ambrozy Janowski, Jan Staruszkiewicz i Marcin Chorzemski jego zastępcami.
Sanok, dnia 10 kwietnia 1888.

L. 4031 (2320 2-3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Teresę Dziędziałowską względnie jej spadkobierców i prawonabywców, że celem doręczenia im uchwał w sprawach wniesionych w toku postępowania sprostowawczego przez Antoniego i Magdalenę Kurkiewiczów i Antoniego i Ludwika Pichlerów zgłoszeń praw własności do części realności we Lwowie pod 257¹/₂ i 258¹/₂ położonych, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Dziędziałowicza, a tegoż zastępcą adw. dr. Krówczynskiego.
We Lwowie, 24 marca 1888.

L. 1000 (2412 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia z miejsca pobytu Michała Nadółnika, iż w sporze drobiazgowym Wincen tego Stoya przeciw niemu o 7 zfr. 39 ct. ustanowiono dlań kuratorem adactum Wojciecha Florckowskiego z Zawady Łasekoronskiej i termin do rozprawy na dzień 11 maja 1888 godzinę 9 rano wyznaczono.
Wojnicz, dnia 10 marca 1888.

L. 3246. (2280 3-3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu Judy Asderbala i Altera Asderbala z dnia 16 marca 1888 l. 3246 wydano przeciw niemu nakaz płatniczy sumy wekslowej 300 zł. w. a. i że na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Budzynowskiego z zastępstwem adwokata dr. Irzyckiego Maciejowskiego.
Wzywa się zatem Karola Blumenkrona, aby kuratorowi środki do obrony służące udzielił, gdyż inaczey zle skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Sambor, 20 marca 1888.

Dr. BERGER
specyalnie dla chorób płciowych.
Poradnik jego 1 zł. 20 ct.
(z przesyłką pocztową 1.50 zł.)
Ulica Karola Ludwika L. 7
Ordynaoya dyskretna, także listownie oraz i leki. 2950

Praktykant gospodarski
słuchacz akademii rolniczej z praktyką poszukuje miejsca, z wynagrodzeniem lub wolnem wiktom i mieszkaniem. Łaskawe zgłoszenia pod lit. A. B. Jarosław 2419

Une institutrice française
ayant quelques mois à disposer, accepterait volontiers une place dans une bonne famille — S'adresser à Melle de Latour, ulica Słowackiego 10, Lemberg. 2430

Rządca ekonomiczny
z 12 letnią praktyką w wzorowych gospodarstwach, z najlepszymi poleceniami, szuka posady od 1 lipca b. r. Adres J. A. poste restante Załuż. 2363

Dotychczas tu niebywały
Klosetowy papier zdrowia
(Gesundheits-Closetpapier)
500 ćwiartek za 15 ct.
poleca 1866

Alojzy Hübner, Lwów
ulica Karola Ludwika L. 13, dawnej cukiernia Rotlendera.

Jubiler i Złotnik 1501

Lwów, Plac Maryski Hotel Europejski, poleca znowy aparat biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścienki zaręczynowe, obrączki i szelki słubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnym zakładzie w Ś. b. ul. Słowackiego 10.

Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii **pierwszą maszynę do ścigania do butelek każdego piwa** a zwłaszcza piłańskie, piwo butelkowe przez tę maszynę ścigane ma to za sobą że bez utraty kwasu węglanego się ściga, ma smak wyborny i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecane.

Piwo pilzneńskie (półlitrowa flaszką) 22 ct., piwo krzywickie 16 ct., krakowskie marsowe 18 ct., do każdej stacyi, opakowanie franko. Za każdą flaszkę z opakowaniem zwraca się po 5 ct. z dostawą do Przemysła. 1728

M. KRUG
właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatesów w Przemyslu.

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład 5576
wodołeczniczy
w miejscowości (w Kiszczce)
stwarzy przed całą zimę.

1509 (2437 2-3)

Ogłoszenie.

Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę buchhaltera z terminem zgłoszenia się do dnia 1 maja b. r. Podania wraz z dokumentami wykazującymi kwalifikacyę kandydata, mają być wnoszone do Dyrekeyi Towarzystwa Zaliczkowego we Lwowie (plac Maryski L. 9).

L. 20144/1887 (2460)
Ces. król. uprzyw. galicyjska kolej
Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

Dnia 27 kwietnia b. r. o godzinie 9 przed południem, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalnościach magazynowej stacyi naszej we Lwowie, rzeczy, w drugim półroczu 1887 w obrębie kolejowym znalezione, a dotychczas przez właścicieli nie odebrane.

O czem się szanowna Publiczność niniejszem zawiadamia.
Lwów, dnia 16 kwietnia 1888.
Dyrekeya ruchu.

L. 6 2461
Obwieszczenie.
W c. k. Zakładzie zdrojowym w Krynicy jest do wydzierżawienia budynek teatralny, składający się ze sceny, 20 łóż, galeryi, sali widzów, 20 pokoi mieszkalnych z odpowiedniemi sprzętami na sezon 1888 lub dłużej.
Oferty zaopatrzone w 10 pre. ofiarowanego czynszu jako wadyum, tudzież w dowody uzdolnienia do kierownictwa przyjmuje i udziela bliższych wyjaśnień w terminie do 10 maja 1888.
C. k. komisya zdrojowa w Krynicy.

SKŁAD FABRYCZNY
farb, lakierów, pokostów, chemikaliów, kieszek gumowych i artykułów browarnianych, oraz **handel materyałów**
Alojzego Hübnera
we Lwowie,
pod L. 13 ulica Karola Ludwika,
(w lokalnościach niegdys cukierni Rotlendera)
Specyalny handel artykułów do użytku gospodarskiego, poleca

Srót, Łeki, kule, kapsle. Wagi kuchenne, Uniwersalne smarowidło Sikawki ogrodowe i do na skóry oranzeryj. Czerwidło i lakier do szaf. Ształugi i wszelkie przybory malarskie, Tran r. bi do szaf. Koneweczki na naftę, Tłuszcz do broni. Wszelkie gatunki szczonek, Podeszwy konopne filcowe i korkowe. Hegary. Klysofony etc. Płaszcz gumowe nieprzemakalne (damskie i męskie). Artykuły chirurgiczne, Cyrata na stoły i podłogi, Waleczki do okien białe i brozowe. Korki i kapsle do flaszek, Kit i gips do okien, Farby olejne i lakiery, Lichte do bazynowe, Oliwa do maszyn, Rogóżki kokosowe i żelazne. Pasy i surty do maszyn, Łatarki stojenne i ręczne. Węże gumowe i parciane, Batogi kompletne i bieżyska. Artykuły browarnicze, Skóki irchowe do powożenia. Preparaty do wyniszczania owadów, Gąbki toaletowe i powozowe. Masa francuska i waskowa do podłóg, Laker w sześciu kolorach do podłóg i 6971

wiele innych artykułów, które w mem szczegółowym cenniku są oznaczone. — Cennik na żądanie gratis i franco wysyłam. — Wszelkie informacye odwrotnie udzielam.

Podagra, Reumatyzm
Plasek w Urynie
LITHINY
361 produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w stiankach moczowych w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdril w Paryżu, zayta w malej dozie usuwa natychmiast słości swirowe w mocz czyli urynia, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dosach wskazanych w prospektach, następuje w tych słościach z pomyślniejszym i zupełnym skutkiem niżycie wód mineralnych.
We Lwowie, w aptekach PP: MIKOŁASCHA i WEWIŃSKIEGO; w Krakowie, PP: WISNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUCEYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO.
We Lwowie w aptekach: pp. Krzyżanowskiego, Ruciera i Baisera.

SKŁAD KAWY
Artura Kościckiego
pod godłem
WE LWOWIE, Chorażczyzna l. 22.
Chorażczyzna l. 22.
WE LWOWIE, Chorażczyzna l. 22, otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej świeży transport najlepszej kawy i sprzedaje taborą 5 po cenie hurtownej we LWOWIE 1 kilo 1 zł. 90 ct. na PROWINCY 4¹/₂ kilo 9 zł. 60 ct. franko.
Odbiorcom nad 50 kilo opust.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które druczony pod nazwą mojego godła ogłasza.

Rządca albo ekonom samoistny liczący lat 35, żonaty, z 13 letnią praktyką w wzorowym gospodarstwie, z najlepszym poleceniem, szuka posady od 1go lipca b. r. Adres S. M., poste restante Kraków. 2431

Poszukuje się do kupienia wioskę około 350 morgów zawierającą w cenie zhr. 60.000. Zgłoszenia Lwów, pod literą A. B. poste restante. 2292

We Lwowie skład główny w magazynie P. K. MIKOŁASCHA,
i u wszystkich aptekarzy, fryzjorów
i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder
ryżowy specjalnie
PRZYGOTOWANY Z BISMUTEM
Przez CH^{es} FAY, Fabrykanta Perfum
PARYZ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

ASTMNY I KATARY
leczą się przez użycie Rurek zwanych
FUMIGATEUR ESPIC
Duszność — Kaszle — Katary — Neuralgie — w PARYŻU
sprzedaż hurtowa J. ESPIC, ulica St-Lazare, 29. Wymagaj podpisu jak obok na każdej rurce.
w KRAKOWIE w aptekach PP. WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRACZYŃSKIEGO I SIEDLECKIEGO.
We LWOWIE w aptekach PP. K. MIKOŁASCHA I WEWIORSKIEGO. 7711

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów
siodlarskich, rymarskich i po-
wozów, z c. k. uprz. nadwor-
nej fabryki

Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis-à-vis, kaesze, półkryte
otwarte factony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p.
Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów. 2051

Magazyn Schayerów

we Lwowie, ulica Karola Ludwika L. 3
poleca

Nowości z konfekcyi damskiej

suknie, kostiumy, płaszcze, dolmany, zarzutki, paletoty etc.

oraz
wielki wybór

Materij wełnianych jedwabnych

satyn, foularów, perkalików, zephirów etc. 2290



Nowo urządzony handel

Herbaty

chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki L. 10

poleca zbioru majowego:

1/2 kilogr. Congo	Nr. 1	zhr. 1.60	1/2 kilogr. Paseo	Nr. 6	zhr. 3.—
Souchong czarna	" 2	" 2.—	Karawansowa	" 7	" 4.—
Souchong czarna zbiór maj.	" 3	" 3.—	Karawansowa najprzedniejsza	" 8	" 6.—
Kaysow	" 4	" 4.—	Gumpow per.	" 9	" 3.—
Melange de Lond.	" 5	" 4.—	Gumpow przednia	" 10	" 4.—
Wysiewki herbaciane 1/2 kilogr. zhr. 1.20. — Z najlepszych herbat 1/2 kilogr. zhr. 1.60.					
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowanie nie liczy się. 2397					

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje od dnia 1. kwietnia 1887 począwszy we Lwowie
i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

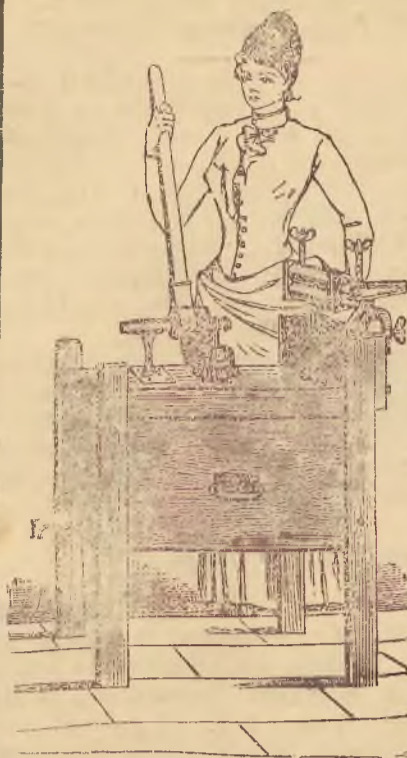
ASYGNATY KASOWE

3 1/2 %	płatne w 30 dni po wypowiedzeniu	
4 %	" w 60 "	(Przedruk nie będzie płatny).
4 1/2 %	" w 90 "	

Lwów, 1 kwietnia 1887. 2048
DYREKCJA.

Niezbędna dla każdej gospodarki domowej najnowsza uniwersalna maszyna do prania

patentowana we wszystkich Państwach



Szanownej P. T. Publiczności, mianowicie szan. paniom
Gospodyniom i wszystkim, którzy się interesują praktyczną i ra-
cyonalną, osobliwie postępową i odpowiednią nowością w dzia-
le czyszczenia bielizny, niech służy do wiadomości, że tą maszyną
jedna osoba w 2 do 3 godzinach z łatwością tyle bielizny zupeł-
nie czysto wypierze, ile najzręczniejsza praczka w jednym dniu
rękami wyprać jest w stanie.

Korzyści z tej maszyny są następujące:
Zaoszczędzenie znacznej psucia bielizny, najzupełniejsze
oczyszczenie bez wszelkich domieszek chemicznych, zaoszczędze-
nie czasu, materiału do palenia i mydła; nadto nie trzeba po-
prawiać prania rękami i można użyć do tej roboty zwykłego
chłopa służbowego. Pranie może się odbyć w pokoju, kuchni,
sieni itp., ponieważ maszyna ta łatwa do przeniesienia a przez
swe szczelne zamknięcie ochrania od nieprzyjemnej wilgoci, umo-
żliwiając paniom Gospodyniom i pańkom być czynnymi w lep-
szych ubiorach, pranie idzie bardzo spiesznie od ręki, ustają nie-
przyjemne długotrwałe prania domowe. Przy nowych budowlach
ustawienie praczarni jest bezpotrzebne, ponieważ tę maszynę
wszędzie nżywać można nieuszkadzając murów ani też urządzenia
w pokojach. 990

Cena jednej maszyny uniwersalnej 40 zhr.
Przyrząd do czyszczenia (Wringer) 16 zhr.

Wyłączny skład dla Galicji i Bukowiny u

ALOJZEGO HÜBNERA

we Lwowie, pod L. 13, ulica Karola Ludwika.
Specjalny skład artykułów gospodarczych i skład fabryczny farb,
lakierów, pokostów, chemikalij, kasek gumowych i artykułów
browarniczych, oraz handel materiałami.

Skład fabryczny ogniotrwałych kas żelaznych
z ces. król. uprzyw. fabryki Feliksa Błażczeka w Wiedniu.
Wyłączny i jedyny główny skład fabryczny
francuskiej masy do zapuszczania podłóg.

Znaną powszechnie Szanownej P. T. Publiczności
Restauracyę i handel win pod „Złotym Jeleniem“
przeniosłem z domu pod l. 17 przy ulicy Krakowskiej
pod Trzy Korony przy ulicy Trybunalskiej.

O kuchnię doborową, smaczną i zdrową postarałem się.

Piwnica obficie zaopatrzona w

znakomite wina krajowe i zagraniczne

firm pierwszorzędných, które sprzedają we flaszkiach i na miarę

Piwo pilzneńskie i okocimskie wprost z beczki.

Objawszy także pod własny zarząd znajdujący się w tym samym domu

Hotel Garni,

zupełnie odrestaurowałem i urządziłem świeżo, według wszelkich wymogów i ku
zupełnej wygodzie Szan. P. T. Publiczności. Odpowiednio urządzone pokoje na
większe lub mniejsze zebrania są w każdym czasie do dyspozycji.

Z szacunkiem **Wilhelm Breitmeyer**

(Przez Cantr. Biuro Ogłoszeń)

Restaurator miejski.

2211

L. 3566

(2425 2—3)

Obwieszczenie.

XX. Zwyczajne

Ogólne Zebranie Akcyonaryuszów

Pierwszej węgiersko-galicyskiej kolei żelaznej

odbędzie się

dnia 15 maja 1888 o godzinie 10 przed południem

w sali klubu austriackich urzędników kolejowych w Wiedniu
(I. Eschenbachgasse 11).

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1887.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego względem sprawdzenia rachun-
ków z roku 1887.
3. Ostateczne przeprowadzenie unieważnienia 2598 sztuk akcji przez
zniszczenie takowych, któreto unieważnienie już w roku 1878 postano-
wionem zostało i odpowiednia zmiana statutów.
4. Upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki przez państwo gwaranto-
wanej, celem pokrycia wydatków na przestrzeni węgierskiej i odpowiednia
zmiana statutów.
5. Ustanowienie wysokości dyjet i kosztów podróży dla członków rady
zawiadowczej.
6. Wybór do rady zawiadowczej.
7. Wybór wydziału rewizyjnego do sprawdzenia rachunków z roku 1888.

Panowie akcyonaryusze posiadający najmniej 25 akcji, którzy sobie
życzą wykonać służące im prawo głosowania, zechcą w myśl §§. 40 41
i 42 statutów złożyć swoje akcje najdalej do 12 godziny w południe dnia
15 maja 1888 w biurze towarzystwa (IX. Universitätsstrasse 10)
lub w biurze c. k. uprz. aust. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

Złożenie to ma nastąpić według konsygnacji, którą oddawca w dwóch
egzemplarzach w arytmetycznym porządku spisać i podpisać winien.

Blankiety konsygnacji otrzymać można bezpłatnie w powołanych wy-
żej biurach.

Składający akcje otrzyma jeden z tych egzemplarzy konsygnacji wraz
z kartą legitymacyjną na ogólne zebranie.

Złożone akcje oddane zostaną po odbyciu ogólnego zebrania za zwro-
tem odpowiedniej konsygnacji.

W razie zastępstwa upoważniony przez akcyonaryusza pełnomocnik wi-
nien złożyć legalizowane, a przynajmniej przez dwóch świadków podpisane
pełnomocnictwo swe, w biurze towarzystwa najpóźniej na dwa dni przed
odbyciem ogólnego zebrania.

Wiedeń, dnia 14 kwietnia 1888.

Od Rady zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płatny)